Nr. 282. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, piątek 9 grudnia 1927. Rok XLVI.

Prenumerata mies... Bez odnoszen... Z odnoszeni... Z przes. po... Zagranicą...
Cena 20 gr
Adres ... ul. Wielopo... Telefon Nr 3542 i ...
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Kampanja wyborcza

Kraków, 7 grudnia.

Onegdajszy dekret, rozpisujący wybory do Sejmu na 4, a do Senatu na 12 marca, **otworzył już oficjalną kampanję wyborczą.** W tej chwili wrażenie i znaczenie tego faktu przygłusza jeszcze tocząca się w Genewie sprawa polsko-litewska, ale niebawem nastrój przedwyborczy ogarnie także najszersze masy obywatelstwa i rozpocznie się wielka kampanja wyborcza, która — jak wiadomo — jest po wojnie drugiem z rzędu pod względem doniosłości i trudności działaniem państwowo-społecznem.

Termin zgłaszania list państwowych upływa dnia 24 stycznia, dla list okręgowych 5 lutego. Do tego więc czasu dokonać się musi wymarsz i ugrupowanie strategiczne wszystkich stronnictw i rządu, o ile chce on brać czynny udział w wyborach. Ostatni miesiąc to już wyłącznie czysta walka o opinję, przekonania i sympatje wyborców. **Polityczny problem kampanji wyborczej musi być zatem rozwiązany przed 24 stycznia.** — Stronnictwa i grupy, stające w szrankach, muszą do tego czasu przygotować i zgłosić swoje listy kandydatów. To zaś oznacza wykonanie już ważniejszej i najtrudniejszej części roboty. Potrzeba zbadać grunt w każdym okręgu, wybrać, ustalić i rozstawić kandydatów, pozawierać pożyteczne lub konieczne kompromisy, wreszcie ostatecznie zadeklarować się politycznie i programowo. Oprócz tego wszystkiego potrzeba jeszcze zebrać pieniądze na koszta akcji wyborczej, które nawet zredukowane do wydatków najkonieczniejszych na druk i papier, rozlepianie i rozsyłanie afiszów i odezw, są wcale znaczne, tak, że zgromadzenie ich dość wczesne musi stanowić dla skarbników wszystkich stronnictw już teraz najbardziej aktualną troskę.

Jak widzimy, nawet sama czysto materjalna strona kampanji wyborczej jest obfita i trudna do wykonania. A jednak nie jest ona najważniejsza i bynajmniej nie stanowi istoty wyborów, która leży nie w technice wyborczej lecz w takiem lub innem ustosunkowaniu się mas obywatelskich do spraw państwowych, do danej rzeczywistości zarówno jak do pożądanej przyszłości państwa.

Pod tym najtrudniejszym i najważniejszym, bo politycznym względem rozpoczęta onegdaj **kampanja wyborcza rokuje szereg wielkich trudności i zawikłań.** Wynikają one z istniejącego u nas faktycznego stanu rzeczy, który sprawia, że wybory te będą miały właściwie charakter **plebiscytu w kwestji pozytywnego lub negatywnego stosunku do obecnego rządu.** Ponieważ jednak rząd nie pozostawia wątpliwości co do tego, że ewentualnym ujemnym dla siebie wynikiem tego plebiscytu **nie będzie się uważał za skrępowany w żadnym kierunku,** przeto przedmiot tego plebiscytu przesuwa się na inną kwestję, mianowicie na to, czy rząd obecny, a ściślej mówiąc, jego szef ma rządzić nadal **z zachowaniem form parlamentarnych czy też z ich odrzuceniem.** Wychodzi więc na to, że wybory marcowe mają rozstrzygnąć nie tyle kwestję, jakim ma być rząd, bo wiadomo, że jakkolwiek wypadłyby wybory, rząd obecny, w każdym zaś razie jego szef pozostanie u steru, ile wielkie zagadnienie, czy w Polsce ma być zachowana **ciągłość formy parlamentarnej,** czy też ma przyjść okres chociażby tylko krótkotrwały **dyktatury** prawem swojej siły faktycznej, zmieniającej ustrój państwowy n. p. oktrojując nową ordynację wyborczą dla ciał prawodawczych, nowy porządek wybierania głowy państwa, a nawet jej tytuł i charakter.

O tej tedy wielkiej i podstawowej kwestji zadecydują wybory marcowe. Wynik ich zależeć też będzie ostatecznie od tego, czy i w jakim stopniu stronnictwa, w wyborach uczestniczące, same sobie, niejako we własnym zarządzie tę kwestję rozwiążą. Innemi słowy co wybiorą — czy drogę ciągłości ustroju parlamentarno-demokratycznej chociażby z ryzykiem znacznego obniżenia się prestige'u i „zmameluczenia" jednego lub nawet dwóch Sejmów z kolei, czy też drogę eksperymentów, innowacyj i improwizacyj, na które nie będą już miały żadnego wpływu, i których ewentualna korektywa byłaby możliwą już tylko w drodze rewolucji.

Nie potrzeba dowodzić, że stronnictwa w swoim własnym interesie powinny rozpocząć akcję wyborczą od najdokładniejszego przemyślenia tej zasadniczej kwestji „sine ira et studio", całkiem objektywnie i na zimno oceniając stosunki sił swoich własnych i wszystkich innych. Na rezultatach tego przemyślenia oprze się strategja i taktyka wyborcza stronnictw, więc też także i ostateczny efekt ich wysiłków — zarówno ich własny stan posiadania politycznego jak charakter przyszłego Sejmu.

Niestety do tej pory w wielu stronnictwach nie widać podjęcia tej właśnie **ciężkiej i odpowiedzialnej roboty.** Ciągle jeszcze wywierają one wrażenie niezorjentowanych w istocie problemów, które wybory marcowe rozstrzygną tak lub inaczej. To też jeżeli ostatnich kilku tygodni nie użyją one na przemyślenie tych spraw, zaszkodzą zarówno sobie jak sprawie publicznej.

Anglja, Francja, Niemcy i Polska są jednomyślne co do sporu z Litwą.

Berlin, 7 grudnia. (PAT) Genewski korespondent „Vorwaerts" donosi z Genewy, że po rozmowie **Stresemanna** z ministrem **Zaleskim** osiągnięta została **całkowita jednomyślność między Niemcami, Francją, Anglją i Polską co do kwestji załatwienia konfliktu polsko-litewskiego.** Komisja, złożona ze **Stresemanna, Brianda i Chamberlaina, ma wypracować odpowiednią propozycję.**

Jedyną **przeszkodą** — jak stwierdza korespondent „Vorwärts'u" — jest **Waldemaras.** Sprawił on nawszystkich, którzy z nim pertraktowali, **jak najbardziej niekorzystne wrażenie.** Odrzuca on bowiem kategorycznie żądanie zniesienia stanu wojennego między Polską i Litwą.

Osobiste zabiegi Brianda około załatwienia konfliktu polsko-litewskiego

Paryż, 7 grudnia (PAT). Prasa podkreśla **osobistą akcję Brianda w kierunku załatwienia konfliktu polsko-litewskiego.** „Petit Journal" dostrzega **całkowitą zmianę sytuacji międzynarodowej i powstanie wspólnej linji polityki francusko-rosyjskiej.** Co do stanowiska Rosji i Niemiec obiegały już złośliwe przypuszczenia. Pismo nie wyraża żadnego zdziwienia co do treści komunikatu, ogłoszonego po spotkaniu **Chamberlaina z Litwinowem.** Między innemi zauważa, że spotkanie to, którego nie można było jeszcze wczoraj przewidzieć, jest już faktem, mogącym przygotować grunt do ewentualnego zawarcia rozszerzonego paktu o nieagresji.

Briand sprawozdawcą kwestji polsko-litewskiej.

Paryż, 7 grudnia (PAT). Według doniesień „Le Matin" z Genewy, **jest rzecz możliwą, że Briand będzie wyznaczony na sprawozdawcę w kwestji konfliktu polsko-litewskiego.**

—o—

Dzisiaj Rada Ligi Narodów obraduje nad konfliktem polsko-litewskim.

Genewa, 7 grudnia (PAT). Wczoraj wieczorem narady pomiędzy przedstawicielami **Anglji, Francji, Niemiec, Włoch i Japonji** dotyczyły głównie **konfliktu polsko-litewskiego.** — Szw. Ag. Tel. dowiaduje się, że przedstawiciele wymienionych mocarstw byli zgodni co do tego, że **formalny stan wojny** istniejący, zdaniem Litwy pomiędzy Litwą a Polską od **7 lat, musi być niezwłocznie zniesiony** i że pomiędzy obu państwami winne być nawiązane **stosunki dyplomatyczne i konsularne. We środę Rada Ligi Narodów rozpocznie dyskusję nad konfliktem polsko-litewskim.** Waldemaras przedstawi Radzie żądania i skargi Lit-

---

JAN WIKTOR.

CNOTA NA UWIĘZI.

I.

Był dzień sierpniowy, bujny, świeży, syty plonem, dojrzały w słońcu jak owoc jesienny, spadły z niebios z bożego drzewa, ociekający skwarem, blaskiem i radością na złotej słomie pogody i ciszy.

Na podwórzu ruch codzienny. Od rana skrzętna krętanina, pośpiech, zabiegi o chleb powszedni w znoju i udręce. Zastukały kroki, zaklekotał wóz, zaskrzypiały drzwi, rozległ się krzyk, w te głosy mieszały się pogwarki drobiu grzebiącego się w śmieciach radości i smutku.

Na drzewach pełno gwaru, ochoty, swarów, kłótni i bójek. Sikorki i szczygły rozsuwały przędzę kolorów i owijały nią gałęzie. Wróble nie opuściły gniazda i zgiełkliwą chmarą przelatywały z miejsca na miejsce pod wodzą rozumnych ojców i matek. Tłum wiecznie głodny i niezadowolony w popłochu zrywał się z pod kuchni pod kurnik, a stąd pod dom. Wśród utyskiwań, wrzasków, rozpychań siadały na gałęzi wprost wejściowych drzwi, aby wszystko widzieć. Czatowały, czyniąc gwar, jakby odbywały burzliwy wiec bezrobotnych wśród skarg, wygrażań, pomst. Ta nienajedzona horda cały świat rozdziobiłaby do ostatniego ziarnka, a zawsze nało. Z ćwierkaniem gnały wszędzie, gdzie można coś ukraść. A nawet gdyby były przy pełnym szabli i ta[k] wieczne groźby i mściwe okrzyki. Pomiędzy wrzaskliwą tłuszczą pląt[a]ły się małe ledwo opierzone wróblęta, robiące w życiu pierwsze kroki. Trzepocąc skrzydłami wydawały dźwięk tak zrozumiały dla matek. Samice zaraz podskakiwały i rzucały w dzioby zdobyte okruchy. Czasem zakrakała wrona i w swój sposób złowieszczo zaśmiała się z pysznej przygody, czasem sroka przecięła powietrze linją połyskliwą i trzepotem białych i czarnych mgnień jakby powjewała dwoma chorągiewkami.

Opodal kurnika, pomiędzy drzewami, służąca przywiązywała wojowniczego pantara, w otoczeniu żałosnych gdakań i płaczliwych przekleństw jego małżonek, przejętych losem męża.

— Nie będziesz teraz uciekał. Dość się nadrapałam po chojakach, dość nóg nadarłam. Jak się kaj zapodziejesz, to ja za ciebie nie będę płaciła. Wodzisz się po cudzych chałupach, jakbyś nie miał swojej — zaraz dodała, usprawiedliwiając swoją czynność — z temi afrykanami nijakiego rzędu niema. — Locą, locą, jeszcze się kandy zatracą.

Wymyśliła więc sposób niezawodny, aby się nie zatraciły.

— Kiej jedno przywiążę, to drugie będą bawok siedziały — zwyczajnie, jak baby przy chłopie.

Do uwięzionego zaraz podeszła kwoka z kurczętami. Ona w niezwykłej przyjaźni żyła z pantarkami. Starej zdawało się, że to jej dzieci i zawsze obok przebywała, wodząc po podwórzu. To skubnęła, to łapą rozgrzebała ziemię, a perliczki we wszystkiem ją naśladowały. Zbliżając, pogadywały:

— Oj, dobre, przy was najlepsze.

Nieraz to nawet wywoływała zgorszenie powszechne, gdyż więcej miłości i przywiązania okazywała pantarkom, niż własnej dziatwie.

Teraz kwoka stanęła w groźnej postawie, przypadła do dziewczyny i nagadała jej chamstw. Następnie do więźnia coś czule zagdakała, widocznie go pocieszała. Zawtórzyły jej małe kogutki, zadzierzyste, buńczuczne, zaczepne, z byle powodu skaczące sobie do ślepi, sierdziste i zapalne, jakby ich dusze z kolców i płomieni.

Przy drodze stał indyk w nastroju pod zdechłym lisem. W wskrzywionym dziobie i w skurczonej postaci zgorzknienie i melancholja. Żadnej rozrywki. Marnował czas na bezczynności, tkwiąc w jednem miejscu. Co chwilę patrzał na indyczkę, znieruchomiałą w trawie. Nie mogło mu się w głowie pomieścić, co ona wyrabia. Słońce, gwar, ucieczka, a ona ani krokiem nie rusza się. Nic też dziwnego, że był osowiały, zniechęcony i zły.

Indyczka rzeczywiście najmniejszej uwagi nie zwracała na otoczenie. Od kilku dni łaziła po dziedzińcu, to przysiadła, to wstała. Nie mogła sobie miejsca znaleźć. Tutaj twardo, tam niewygodnie. Łatwo było zrozumieć, że po okresie szaleństw i płochych wybryków, zbudziło się w niej uczucie macierzyństwa.

Wkońcu zaścieliła ciałem kawał ziemi. Wychudzona, wypierzona, zagrzebana w trawie, ogrzewała wybrane legowisko.

Służąca podłożyła kilka ziemniaków.

— Niech się jej widzi, że siedzi na jajkach

Indyk nie mógł pojąć tego wszystkiego. Jemu zawsze pstry ogień we łbie. Skazanemu na łażenie obok samicy, czas włókł się w nudzie, bezczynności. Nawet nie chciało mu się okazać splendoru swej postawy i przebychu piór. Tylko rzadko kiedy padał rozżarzony węgiel i wzburzył jego krew. I wtedy przechodził obok powolnym krokiem, wdziawszy najkosztowniejszy ubiór, rozczapierzał się, puszył, paradował, rozdęty iście królewską dumą. Stawał i zdziwiony, patrzał na obojętną samicę. Jeszcze raz roztoczył wachlarz ogona, jeszcze raz rzucił sprężonemi skrzydłami.

— Nie warto — z pogardą zagulgotał. — Czy kpi, czy chce mnie na dudka wstrychnąć mnie, monarchę podwórza. Co ona myśli! nikt nie wygrzebie ze śmietniska samicy, jakie ma zamyślenia.

Zaraz fantazja gasła. Blaski z piór opadły. Korale siniały i popielały.

— Mógłbym cały świat oczarować, a ona ani nie spojrzy.

Choć go złość chwytała, nie czynił jednak żadnych awantur. Potulnie układał się obok lub, ziewający, łaził w pobliżu i skubał kłoski trawy. Z równowagi wyprowadzała go tylko w czerwonym szalu. Na jej widok krew w nim porywczo kipiała, wściekał się, kląl. Ile obelg, ile gróźb wygulgotał, trudno zliczyć. Ale wtedy w wojowniczej postawie był naprawdę wspaniały.

Indyczka, jakby przez sen paciorki mówiła i nie widziała samczych zabiegów, ogarniona jedną myślą, jednem uczuciem kierowana.

— Żeby się tylko szczęśliwie wykluły.

I już widziała się matką najmądrzejszych rodu indyczego.

Pod piersiami czuła twarde kule, ogrzewane żarem miłości i poświęcenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wy. W odpowiedzi na to **minister Zaleski będzie bronił stanowiska Polski**. Rada Ligi zamianuje prawdopodobnie **holenderskiego min. spraw zagr. p. Beleerts van Blocklanda sprawozdawcą**. W kołach Ligi Narodów panuje przekonanie, że Radzie Ligi uda się jeszcze w ciągu bież. sesji grudniowej doprowadzić **do porozumienia pomiędzy Polską a Litwą**. Waldemaras poczyni zapewne **zastrzeżenia prawne co do dalszej przynależności Wileńszczyzny do Polski.**

——0——

„Izwiestja" przeciw Waldemarasowi

Moskwa, 7 grudnia (PAT). W inspirowanym artykule o konflikcie polsko-litewskim „Izwiestja" po raz pierwszy wyrażają się o rządzie Waldemarasa, **jako o rządzie istniejącym dzięki okrutnym represjom przeciwko klasie robotniczej i chłopom.** Dziennik pisze dalej, że państwo sowieckie **życzy sobie zawsze, aby kwestja wileńska była załatwiona pokojową drogą bezpośrednich pertraktacyj między Polską a Litwą.** (To życzenie pozostanie na zawsze pobożnem. U. R.).

Niemcy grożą Polsce „wojną radjową"

Obawy hakatystów przed radjostacją w Katowicach.

Katowice, 7 grudnia (AW). **Ministerstwo Poczt Rzeszy Niemieckiej wystosowało do Min. Poczt i Telegrafów w Warszawie pismo w sprawie działalności radjostacji katowickiej.**

W piśmie tem domaga się Ministerstwo niemieckie, aby **siła nadawcza katowickiej stacji zmniejszona została z 10 K. W. na półtora.**

Równocześnie Ministerstwo wyraża życzenie, aby doprowadzono do **porozumienia, co do czasu nadawania stacji katowickiej i gliwickiej.** Prasa niemiecka w komentarzu do tego pisma dodaje od siebie, że jeżeli porozumienie w tej materji nie zostanie osiągnięte, to **Niemcy ustawią nad granicą stację nadawczą, przewyższającą co do siły stację katowicką.**

Jednocześnie jednak prasa niemiecka zastrzega się, iż **wojna radjowa** nie leży w interesie obu stron i wyraża wobec tego życzenie, by Ministerstwo Poczt i Telegrafów Polski poszło na rękę życzeniom Niemiec.

Wyjazd Marsz. Piłsudskiego do Genewy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 grudnia. Dziś we środę o godz. 7 wieczorem marsz. Piłsudski wyjeżdża do **Genewy**, gdzie spodziewany jest **w piątek rano.** Marszałkowi towarzyszy kilka osób, między innymi szef gabinetu ministra spraw wojskowych **ppłk. Beck** i naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z. p. **Hołówko.**

——0——

Konferencja Marsz. Piłsudskiego z posłem angielskim.

Warszawa, 7 grudnia (AW). Marszałek **Piłsudski odbył wczoraj w Belwederze dłuższą konferencję z posłem Wielkiej Brytanji w Warszawie, Max Müllerem.**

Wedle pogłosek konferencja ta dotyczyła spraw **związanych z pobytem p. premjera Piłsudskiego w Genewie.**

Podpisanie protokołu przez Marsz. Piłsudskiego i Waldemarasa może nastąpić w piątek.

Wiedeń, 7 grudnia (PAT). „N. F. Presse" donosi z Genewy, że między państwami, zasiadającemi **w Radzie Ligi Narodów i Rosją przyszło do porozumienia w konflikcie polsko-litewskim.** Dalsze rokowania w Radzie Ligi Narodów miały rozpocząć się natychmiast, to jest albo jeszcze wczoraj popołudniu albo w środę. **Podpisanie protokołu przez Marszałka Piłsudskiego i Waldemarasa nastąpić może już w piątek.** Na sesji marcowej Rady Ligi Narodów **mają Polska i Litwa złożyć sprawozdanie co do bezpośrednio ułożyć się mających ponownie wzajemnych stosunków.**

——0——

Krwawe rozruchy studentów rumuńskich przeciwko Żydom i Węgrom.

Budapeszt, 7 grudnia (PAT). Wedle niepotwierdzonych dotychczas wiadomości z granicy rumuńskiej, które należy przyjąć na razie z rezerwą, dojść miało w Wielkim Waradynie w związku z odbytym tam kongresem studentów rumuńskich, **do poważnych zajść.** Mianowicie z rozmaitych części Siedmiogrodu, jakoteż obszaru królestwa rumuńskiego przybyło **tamże kilka tysięcy studentów.** W niedzielę miał kongres jeszcze przebieg spokojny, jednakże już wieczorem przyszło **do demonstracyj, które w poniedziałek przybrały krwawy przebieg.** Demonstracje skierowane były w pierwszym rzędzie **przeciwko żydom, następnie przybrały charakter antywęgierski.** Redakcje i drukarnie **dzienników węgierskich zostały zniszczone.** Ze względu na słabe siły policji, powołano do pomocy **wojsko i żandarmerję.** Akcją wojskową kierować ma generał Mosciu, który przybył do Wielkiego Waradynu. Podczas rozruchów **zabity został na ulicy** pewien aktor węgierski, zaś pewien właściciel hotelu ciężko ranny, odwieziony został do szpitala. Od wczoraj południa ulice miasta są, jakgdyby **wymarłe.** Po ulicach krążą silne patrole wojskowe. **Wszystkie sklepy pozamykane.**

(Telegram własny „N. Reformy").

Budapeszt, 7 grudnia. W uzupełnieniu wiadomości o **demonstracjach studentów w Rumunji,** donoszą tu, że **w Wielkim Waradynie** zebrało się **na kongres przeszło 5000 studentów i 300 studentek z całej Romunji.**

Z racji kongresu doszło do **licznych wystąpień przeciw niesympatycznym sobie czynnikom.** Studenci mieli **napaść na szereg lokali, które zdemolowali. Liczba zabitych wynosi 4 osoby.**

Głównym inicjatorem ekscesów mabyć profesor Cuza, który podburzał studentów. Władze bezpieczeństwa okazały się zupełnie bezsilne wobec demonstrantów.

——0——

Trzeba raz skończyć z prowokacjami litewskiemi.

Organ giełdy paryskiej o konflikcie polsko-litewskim.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 7 grudnia. Poważny informacyjny **organ giełdowy „Paris Telegrammes"** zamieszcza w ostatnim numerze **artykuł wstępny** naczelnego swego redaktora, **p. Jacques Bertala,** poświęcony **zatargowi polsko-litewskiemu.** Pisze on między innemi:

„Według powszechnej opinji, **„stan wojenny", jaki Litwa narzuca Polsce, a więc wszystkim mocarstwom sprzymierzonym,** trwał już **dostatecznie długo...** Aż dotychczas **prowokacje p. Waldemarasa rozbijały się w Polsce o mur głębokiej pogardy.** Rząd polski ledwie odpowiadał na **kłamliwe i cyniczne wystąpienia mcnerów litewskich.** Ale na ten raz, **działając w porozumieniu z Moskwą i Berlinem,** szermując ze wzrastającą zuchwałością **żagwią wojenną, sprowokowali oni wszystkie państwa sprzymierzone,** a przedewszystkiem **Ligę Narodów.** Cały świat rozumie dzisiaj, że **trzeba położyć kres wyuzdaniu litewskiemu** i że im prędzej Litwa będzie przywołana do rozumu, tem lepiej wpłynie to na zapewnienie pokoju.

„Gdyby nie teror i nie masowe rozstrzeliwania p. Waldemarasa, oddawnaby dwa narody, litewski i polski, pogodziły się. Powiedziano to **wyraźnie podczas zjazdu emigrantów litewskich** w Rydze. **Wiedzą też o tem aljanci.** Tem pilniejszą jest sprawą **obalenia kliki** która z jednej strony **przeszkadza narodowi litewskiemu swobodnie wypowiedzieć swą wolę,** z drugiej zaś strony **stara się wzmocnić front niemiecko-rosyjski,** aby sprowadzić upadek aljantów i obalić jedną z podstaw traktatu wersalskiego i bezpieczeństwa europejskiego".

——0——

Jak sobie w Genewie wyobrażają rozstrzygnięcie zatargu polsko-litewskiego?

(Telegram własny „N. Reformy").

Genewa, 7 grudnia. Jakkolwiek **o wczorajszem spotkaniu przedstawicieli mocarstw u Brianda,** które dotyczyło **spraw polsko-litewskich nie wydano komunikatu urzędowego,** to jednak krążące pogłoski są zgodne w tem, iż uczestnicy **obrad porozumieli się w tym kierunku, że zniesienie stanu wojennego między Polską i Litwą jest postulatem,** którego mocarstwa **życzą sobie bezwzględnie.**

Przytem jednak **obie strony zainteresowane mają prawo przedstawić swoje zapatrywania prawne.** Innemi słowy, jak donoszą ze źródeł niemieckich, **mocarstwa nie zamierzają podnosić żadnych zastrzeżeń przeciw formalnemu prawnemu protestowi Litwy przeciw przynależności Wilna do Polski.**

Również **Polska** — jak słychać — **nie zamierza stawiać żadnych przeszkód przeciwko temu czysto teoretycznemu postawieniu sprawy.**

W obecnych warunkach **nie zdołano jednak znaleźć takiego rozwiązania, któreby zadowalało litewskiego premjera Waldemarasa.** — Waldemaras życzy sobiemianowicie **zupełnego prawnego zabezpieczenia swych praw,** podczas gdy minister **Zaleski godzi się na dwa oddzielne przedstawienia prawnych punktów widzenia obu państw.**

Waldemaras chciałby mianowicie, **aby Polska przyjęła w ten sposób do wiadomości litewskie pretensje do Wilna(!),** czego Polska jednak stara się **bezwzględnie uniknąć.**

Konflikt polsko-litewski będzie przedmiotem obrad jawnego posiedzenia Rady Ligi Narodów dziś popołudniu. W czasie rozmów przedstawicieli pięciu mocarstw wyrażono pogląd, **że bezpieczeństwo Litwy musi być zachowane,** natomiast **stan wojenny między Polską i Litwą musi być zniesiony.** Do tego byłoby konieczne, **aby rząd litewski uznał stan faktyczny istniejący w Wilnie,** przyczem **przyznanoby Litwie prawo podnieść formalne zastrzeżenia prawne przeciw aneksji(?) Wilna przez Polskę.**

Minister Zaleski dał do zrozumienia, że **Polska jest gotowa przyjąć taką propozycję, tj. zagwarantować nienaruszalność Litwy w jej dotychczasowych granicach.**

Natomiast poglądy, wyrażane przez Waldemarasa, nie czynią wrażenia, jakoby był on skłonny pójść na jakikolwiek kompromis.

——0——

Z wczorajszej Rady ministrów.

PIERWSZEŃSTWO OFICERÓW DO UZYSKIWANIA POSAD.

Warszawa, 7 grudnia (PAT). Dnia 6 bm. odbyło się posiedzenie **Rady ministrów** pod przewodnictwem wicepremjera Bartla, na którem uchwalono projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej **o granicach państwa** i projekt rozporządzenia Rady ministrów w sprawie wykonywania art. 77 ustawy z dn. 23 marca 1922 r. o podstawowych **obowiązkach i prawach oficerów wojsk polskich.** Projekt ten przewiduje, iż władze i urzędy państwowe, samorządy, oraz przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe, tudzież przedsiębiorstwa przez państwo subwencjonowane **przyjmować będą na służbę** w myśl zasad obowiązujących w poszczególnych działach **przy jednakowych kwalifikacjach przedewszystkiem kandydatów z pośród oficerów zawodowych, przeniesionych do rezerwy lub w stan spoczynku.** Podania kandydatów rozpatrywać będzie utworzone w tym celu przy ministerstwie spraw wojskowych **komisja kwalifikacyjna,** w skład której wejdzie również przedstawiciel zainteresowanego ministerstwa. Pozatem Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej **o kontroli ubezpieczeń** oraz powzięła uchwałę w sprawie **dodatku stołecznego i kresowego** dla funkcjonarjuszy państwowych, rozszerzając równocześnie prawo do pobierania dodatku kresowego na funkcjonarjuszy państwowych **w Gdyni.** Na wniosek ministra sprawiedliwości Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej **o skróceniu czasu aplikacji,** wymaganego do uzyskania uzdolnienia do **urzędu sądowego** w okręgu sądów apelacyjnych w Poznaniu i Toruniu oraz górnośląskiej części okr. sądu apel. w Katowicach. Na wniosek ministra robót publicznych Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia w sprawie odstąpienia miastu st. Warszawie **gruntów państwowych na cele rozbudowy miasta.** Pozatem Rada ministrów uchwaliła dalsze dodatkowe kredyty dla kontynuowania akcji **łagodzenia bezrobocia** do końca r. budżetowego 27/28, wreszcie na wniosek ministra reform rolnych Rada ministrów postanowiła utworzyć **okręgowe urzędy ziemskie w Stanisławowie i Tarnopolu,** przeprowadzając równocześnie zmiany właściwości terytorjalnej w okręgach urzędów ziemskich we Lwowie i w **Krakowie.** W końcu Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o uregulowaniu ciężarów i wierzytelności, ciążących **na przymusowo wykupionych nieruchomościach ziemskich.**

——0——

Przygotowania do wyborów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 grudnia. **Prezydjum koła żydowskiego postanowiło wyznaczyć na członka państwowej komisji wyborczej b. posła Hartglassa, na następcę radnego Trockenheima.** Są to pierwsze kandydatury, gdyż **stronnictwa polskie jeszcze nie wypowiedziały się do swych pełnomocników.**

Komisarjat rządu na m. Warszawę ułożył już **listę 726 członków obwodowych komisyj wyborczych.** Nazwiska wybrane zostały z pośród **kandydatów przedstawionych przez urzędy pracy i organizacje społeczne.**

W najbliższy piątek rozpoczyna się już w salach rady miejskiej w Warszawie praca przygotowawcza w związku z wyborami. — Osoby prowadzące meldunki w poszczególnych domach muszą już w piątek przedstawić policji spis wyborców.

Urzędnicy i wojskowi, kandydujący do Sejmu nie otrzymają urlopów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 grudnia. Urzędnicy, zamierzający **ubiegać się o mandaty do Sejmu i Senatu, nie będą mieli tym razem ułatwień** przyznanych im w związku w wyborami z roku 1922.

Na wczorajszem posiedzeniu Rada ministrów postanowiła bowiem **uchylić uchwałę z dnia 24 sierpnia 1922 o udzielaniu urlopów dla urzędników i wojskowych kandydujących.**

Zdobycie mandatu drogą systematycznego **osobistego oddziaływania** na masy wyborcze będzie zatem dla urzędników bardzo **znacznie utrudnione.**

„Selanskij Sojuz" nie weźmie udziału w bloku mniejszościowym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 grudnia. „Selanskij Sojuz", organizacja posła Wasyńczuka, ogłasza komunikat **o uchyleniu się od udziału w bloku mniejszości narodowych.**

——0——

O zwiększenie zasiewu pszenicy w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 grudnia. Ministerstwo rolnictwa zamierza wszcząć niebawem **akcję w kierunku zwiększenia zasiewów pszenicy,** której produkcja jest — jak wiadomo — **dla Polski niewystarczająca.**

Do nasycenia potrzeb konsumcji krajowej brak jest Polsce około 2000 wagonów, sprowadzanych dotychczas z zagranicy. Ażeby otrzymywać najlepsze odmiany pszenicy ozimej i jarej, przystosowanej do różnych warunków klimatycznych w Polsce, ministerstwo rolnictwa przeprowadza obecnie na większą skalę **badania w swoich zakładach doświadczalnych** i stacjach hodowlanych.

——0——

Rugowanie urzędników polskich na Litwie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 grudnia. Z Kowna nadeszły wiadomości, że celem **całkowitego wyrugowania z Litwy urzędników państwowych przedstawicieli mniejszości narodowych,** rząd kowieński przygotował **nowy program egzaminu z języka litewskiego.** Egzaminowi temu w najbliższym czasie poddani będą wszyscy urzędnicy na Litwie. Pierwszy taki egzamin odbędzie się dla urzędników magistratu w Kownie.

Mac Donald ponownie prezesem Partji Pracy.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 7 grudnia. Podczas ostatnich wyborów prezydjum Partji Pracy, **Mac Donald** wybrany został **ponownie przewodniczącym partji,** zaś **Clynes jego zastępcą.**

Odkrycie fałszowanych obligacyj niemieckich.

Paryż, 7 grudnia (PAT). Jak donosi „Le Journal" akcja fałszerska obligacyj węgierskich doprowadziła do wykrycia nowych fałszerstw. Tym razem chodzi o **fałszowanie rewaloryzowanych obligacyj niemieckich.**

Dział giełdowy.

Kraków, 7 grudnia.

NASTRÓJ DLA EFEKTÓW NIECO MOCNIEJSZY, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w obrotach prywatnych panował na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania nastrój nieco mocniejszy, zwłaszcza dla papierów arbitrażowych, pod wpływem silniejszej tendencji dla tych papierów na giełdzie wiedeńskiej. Zwłaszcza mocniej Zieleniewski, Siersza górnicza, przy żywem zainteresowaniu i większych obrotach. Również nieco mocniej Tohan i Elektrownia. Reszta bez zmiany. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 22.20—22.50, Siersza górnicza 15—16, Tohan 14.25—14.75, Elektrownia 57.5—58.5, Chybie 6.15—6.20, Lokomotywy 1.85, Azot 1.60—1.65, Jaworzno 23.25—23.40, Cegielski 48—49, Piasecki 16.

Na rynku walut i dewiz tendencja bez zmiany. Zainteresowanie słabe, przy niewielkich obrotach. Usposobienie spokojne. W Krakowie dolar 8.87 1/4—8.87 3/4, czeki bank. 8.90 1/4—8.90 3/4, w Warszawie 8.87 1/4—8.87 3/4, czeki 8.90—8.9045, we Lwowie 8.87—8.87½, czeki 8.90 1/4—8.90 3/4, w Katowicach got. 8.87½—8.87 3/4, czeki 8.90—8.90½. Bank Polski bez zmiany.

——0——

Wiedeń, 7 grudnia. Pod wpływem korzystnych doniesień z poszczególnych giełd zagranicznych, początkowa tendencja kształtowała się korzystnie, przyczem dokonano licznych transakcyj. Liczne kursa poprawiły się, jak Krup, Rima i Nafta, reszta papierów, w tem Alpiny i Karpaty, zniżkowały. Rynek pozostał rezerwowany.

Siersza górnicza 11.9, Portland 70. Karpaty 29, Galicja 92, Schodnica 10.45, Nafta 39, Alpiny 43.4, Gal. Bank Hipoteczny 1.1, Fanto 8, Zieleniewski 17.79.

Sprawa kredytów budowlanych
dla rozbudowy m. Krakowa.

Kraków, 7 grudnia.

Pod przewodnictwem prezydenta miasta Inż. Rollego i w obecności wszystkich wiceprezydentów oraz dyrektora Banku Gosp. Kraj. Rokosza, odbyło się w dniu 1 grudnia 1927 posiedzenie **subkomitetu rozbudowy miasta Krakowa.**

Na podstawie zebranych dat i informacyj u miarodajnych czynników w czasie swej ostatniej bytności w Warszawie złożył prez. Rolle wyczerpujące wyjaśnienie co do faktycznego stanu **sprawy kredytów ulgowych na rozbudowę miasta**, podając zarazem do wiadomości subkomitetu: jakiego rodzaju starania u tych czynników poczyniło prezydjum miasta w ciągu roku 1927 do chwili, ostatnią podróż do Warszawy poprzedzającej.

Z wyjaśnienia tego, obejmującego całokształt sprawy, wynika co następuje:

Z ogólnej sumy stu miljonów złotych, przeznaczonej i uruchomionej już częściowo przez rząd we wrześniu 1927 na akcję kredytowo-budowlaną we wszystkich miastach Polski rozdzieloną zostanie suma 80 miljonów złotych między poszczególne miasta w stosunku **około 230%** do wpływów po dzień 30 maja 1927 z państwowego podatku od lokali i placów niezabudowanych na terenie danego miasta. W myśl powyższego przypada dla miasta Krakowa kontyngent kredytów ulgowych na rok 1927/8 w kwocie **2,316.739 złotych,** o czem ministerstwo skarbu zawiadomiło prezydjum miasta w dniu 14 listopada 1927.

Z pozostałych 20 miljonów złotych otrzymają ponad ten kontyngent dalsze jeszcze, już także przez rząd ustalone, dotacje kredytów ulgowych te miasta, które doznały zniszczenia wojną. Do rzędu tych miast **Kraków nie jest zaliczony**.

Ze względu na to, że ministerstwo skarbu przydzielać będzie Bankowi Gosp. Kraj. ogólny kredyt **ratami**, a z kredytów mają korzystać w pierwszym rzędzie miasta wojną zniszczone i o bardzo silnym wzroście ludności, ustalił rząd równocześnie kolejność, w jakiej poszczególne miasta kredyty mają realizować.

W ustalonej kolejności — województwo krakowskie, a w niem Kraków zajmuje 5, t. j. przedostatnie miejsce (pierwsze Warszawa, Łódź i t. d. — ostatnie miejsce województwo poznańskie i pomorskie) czyli, że **realizacja kontyngentu na miasto Kraków wyznaczonego, nastąpi dopiero w maju 1928.**

Aby nie dopuścić do zatrzymania ruchu budowlanego w mieście Krakowie, wypłacał Bank Gospodarstwa Krajowego na podstawie rozp. Minist. Skarbu w porozumieniu z komitetem rozbudowy miasta Krakowa w ciągu roku 1927 do chwili obecnej pożyczki budowlane tylko na dokończenie budowy domów mieszkalnych. Pożyczki te wypłacone były **z własnych funduszów Banku Gosp. Kraj.** na łączną sumę przeszło 1 miljona złotych **na rachunek kontyngentu kredytów ulgowych.** Jeżeli zatem kwotę tę potrąci się z sumy kontyngentowej, to na cele udzielania dalszych pożyczek budowlanych pozostaje do dyspozycji komitetowi rozbudowy kwota około **1,200.000 złotych**, która stanowi zaledwie 15% stwierdzonego przez prezydjum ogólnego zapotrzebowania takich kredytów w mieście Krakowie do końca roku 1928 w kwocie 8,000.000 zł.

Ministerstwo skarbu nie wydało dotąd rozp. wykonawczego do rozporządzenia Prezydenta Rzeczyposp. Polskiej o rozbudowie miast z dn. 22 kwietnia 1927, które między innemi przewiduje powołanie państw. Rady funduszu rozbudowy i poszczególnych komitetów rozbudowy miast.

Prezydjum miasta ze swej strony **poczyniło odpowiednie kroki,** wysyłając w swoim czasie do ministerstwa skarbu należycie umotywowane przedstawienia i memorjały: a) w sprawie uruchomienia znacznego kontyngentu kredytów ulgowych na rok 1927/8, b) przydzielenia tego kontyngentu dla miasta Krakowa z pominięciem kolejności, c) wydania rozporządzenia wykonawczego, d) pozyskania w myśl § 28 powołanego rozp. Prezydenta Rzp. P. na cele kredytów ulgowych — odpowiednich funduszów Kasy Oszczędności miasta Krakowa i Podgórza.

Wobec tego wyjaśnienia Prezydenta miasta i ze względu na brak rozporządzenia wykonawczego, (które ma być w najbliższych dniach wydane) postanowił subkomitet rozbudowy **nie rozpatrywać już więcej żadnych podań o pożyczki budowlane.** Rozpatrzenia takich podań i rozdziału kontyngentu kredytów ulgowych winien dokonać — zdaniem subkomitetu — nowy komitet rozbudowy, powołać się mający po wydaniu rozporządzenia wykonawczego, inaczej bowiem ten nowy komitet rozbudowy nie miałby nic do czynienia w swoim głównym najważniejszym zakresie działania.

Na drodze do likwidacji klęski mieszkaniowej
w Polsce.
Projekt ministerstwa robót publicznych.

Ministerstwo robót publicznych opracowało **projekt wzmożenia akcji budowlanej** w celu poprawy stosunków mieszkaniowych w miastach. Projekt ten opiera się na **dwóch podstawach: 1) na obniżeniu kosztów budowy** i 2) **na uruchomieniu długoterminowego kredytu znacznie większego** od tego, którym obecnie rozporządzamy, a zarazem tańszego.

Obniżenie kosztów budowy, napozór nierealne, da się przeprowadzić **przez obniżenie ceny gruntu pod budowę** (mogą być używane pod budowę grunty państwowe po cenie 20—30 proc. szacunku przedwojennego, względnie gminne, instytucyj społecznych itp.), **przez normalizację budowy i budowę domów według jednego schematu,** wreszcie przez zastosowanie **ulgowych taryf przewozowych dla materjałów budowlanych** (cegła, cement, wapno, drzewo budulcowe itd.).

Dla uruchomienia kredytów długoterminowych projekt przewiduje **wprowadzenie nowego podatku,** względnie **dodatku do państwowego podatku od nieruchomości.** Państwowy podatek od nieruchomości miejskich **wynosić będzie w 1928 r. 7 proc.** Ministerstwo proponuje **podniesienie tego podatku do 28 proc.** Podatek ten ściągany byłby od 1-go kwietnia 1928 r., tj. od chwili, gdy komorne dla wszystkich mieszkań, z wyjątkiem jednoizbowych dosięgnie 100 proc. komornego przedwojennego. W praktyce zatem 72 proc. dochodu brutto z czynszu pozostałoby właścicielowo, 7 proc. przypadłoby na podatek państwowy, 21 proc. zaś na dodatek do tego podatku.

Roczny wpływ z tego tytułu wynosiłby 105 miljonów złotych, a więc sumę dość znaczną. Łącznie z podatkiem państwowym od nieruchomości, z podatkiem od lokali i ewentualnem wciągnięciem w akcję kapitałów prywatnych, przyjąć można, że tym sposobem **uruchomiłoby się na cele mieszkaniowe fundusz w wysokości ponad 180 miljonów złotych rocznie.** Licząc koszt **jednej izby na 4.000 zł.,** dałoby to efekt **przeszło 46.000 nowych izb rocznie.**

Projekt ten wkrótce przedłożony będzie do aprobaty komitetowi ekonomicznemu ministrów.

Uroczysta inauguracja roku akademickiego
na Akademji Górniczej w Krakowie.

(s) Dziś odbyła się w Krakowie piękna uroczystość inauguracji nowego roku akademickiego na akademji górniczej w Krakowie. Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w kościele św. Barbary, którą poprzedziło poświęcenie insygniów akademickich. W nabożeństwie wzięło udział grono profesorów z rektorem Chromińskim i dziekanami na czele, przedstawiciele przemysłu górniczego i hutniczego oraz młodzież studjująca na akademji górniczej.

W AULI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.

Po nabożeństwie o godzinie 11-tej nastąpiła w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczysta inauguracja roku akademickiego 1927/8. Na uroczystość przybyli: Książę metropolita Sapicha, ks. infułat Kulinowski, naczelnik wydziału wojewódzkiego Zawadzki im. wojewody Darowskiego, rektor U. J. Marchlewski, dowódca O. K. gen. Wróblewski, wiceprezydent miasta dr. Schneider, akademję górniczą reprezentowali rektor Chromiński, prorektor Skoczylas, dziekan inż. dr. Krause i dziekan inż. Łowiński. Ze świata przemysłu górniczego i hutniczego przybyli: inż. M. Łowiński ze Śląska Górnego i inż. Gadomski, przedstawiciel rady zjazdu przedsiębiorców górniczych, p. Songajło, prezes związku inżynierów górniczych, Swirtun, dyr. huty bankowej w Dąbrowie, inspektor inż. Hess, przedstawiciel gwarectwa Sierszy Starnawski, przedstawiciel kopalń i wielickiej Stattler, dyr. huty Kulczyńskiego inż. Rożniewski, dyr. kopalni Grodziec, inż. Rewiński, przedstawiciel Skarbofermu dyr. Dunajecki, przedstawiciel kopalni sierszańskich inż. Markiewicz, dyr. kopalni Czeladź i prezes konwencji weglowej dąbrowsko-krakowskiej i in.

Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem przez chór studentów górniczych hymnu państwowego, poczem do zebranych przemówił rektor Akademji górniczej, **Chromiński,** dziękując wszystkim czcigodnym gościom za uświetnienie tej uroczystości swą obecnością, witając w szczególności dostojnika Kościoła ks. metropolitę, p. wojewodę, reprezentantów senatów wyższych uczelni, przyczem wyraził podziękowanie senatowi Uniw. Jag. za udzielenie sali, witając przedstawicieli armji, prezydjum miasta, przedstawiciela władz górniczych, zarówno przedstawicieli innych urzędów i instytucyj publicznych. Gorącem sercem witam — mówił dalej rektor Chromiński — naszych najbliższych przyjaciół, przedstawicieli przemysłu zagłębi. Niech mi wolno będzie na samym wstępie podnieść waszą troskę o dobro i świetność naszej uczelni i podziękować za upamiętnienie dnia dzisiejszego, gdy oto z waszych rąk otrzymane łańcuchy po raz pierwszy towarzyszą aktowi inauguracji roku.

Po powitaniu dostojnych gości nastąpiło **sprawozdanie rektorskie** za rok akademicki 1926-27. Ze sprawozdania dwiedzieliśmy się, że obecnie zapanowało żywsze zainteresowanie się sfer rządowych losem naszych uczelni, co daje rękojmię wydatniejszej niż dotąd pomocy rządowej na najbliższy rok akademicki. W osiągnięciu tego moralnego sukcesu był zawsze pomocny wojewoda krakowski Ludwik Darowski. Praca w poszczególnych zakładach w obydwu półroczach ubiegłego roku miała przebieg normalny. Dużem utrudnieniem były szczupłe dotacje, a zwłaszcza narzucona przez ministerstwo konieczność miesięcznego ich wydatkowania. W roku sprawozdawczym ograniczono ilość miejsc dla nowowstępujących na wydział górniczy na 50, na wydział hutniczy na 25, na wydziale górniczym na rok pierwszy zgłosiło się 60 kandydatów, z których na podstawie wyniku egzaminu konkursowego przyjęto 50. Na wydziale hutniczym na rok pierwszy zgłosiło się 33 kandydatów, z których na podstawie wyniku egzaminu konkursowego 27, pozatem przyjęto na wydział hutniczy 5 wolnych słuchaczy. Razem było w roku akademickim 1926-27 zapisanych 492, z tego na wydziale górniczym 373, a na wydziale hutniczym 119.

Wkońcu swego przemówienia zwrócił się rektor Chromiński z apelem do młodzieży, aby ukochała naukę a w pracy swej zawodowej znajdzie radość życia i zapłatę za trudy. Grzechem naszym narodowym jest — mówił rektor Chromiński — brak silnej woli, dlatego też tylu ludzi w naszym kraju załamuje się nieraz wpół drogi. Kogo nie zwalczą przeszkody zewnętrzne znajdzie często wroga w samym sobie, którym jest pycha i zarozumiałość. Hartujcie więc wolę waszą już tu — kończył rektor — w murach naszej uczelni, w ogniu nauki i publicznej służby, w czystej atmosferze koleżeństwa, rozwijajcie szlachetne pierwiastki dusz waszych.

Po imatrykulacji studentów nastąpił wykład inauguracyjny prof. dra Jeżewskiego p. t. „Nowe badania i odkrycia w dziedzinie widma elektromagnetycznego".

KRONIKA.

Kraków, 7 grudnia.

Hojny dar dla Muzeum Wielkopolskiego.

Z Warszawy donoszą:

Adwokat **dr Konrad Olszewski ofiarował Muzeum Wielkopolskiemu w Poznaniu kilka drogocennych zabytków staroegipskich.** Wśród darów znajdują się **dwie maski mumij egipskich** wraz z obandażowaniem, oraz **trzy fragmenty bogato wysadzanej i malowanej trumny.** Pochodzą one **z roku 1550 przed Chrystusem** ze świątyni grobowej rodziny Faraonów. Wykopane zostały w miejscowości Der el Bahari. W ten sposób muzeum publiczne polskie poraz pierwszy otrzyma tego rodzaju mumje.

Ogólnopolski zjazd wizytatorów szkół powszechnych.

Z Warszawy donoszą:

W Warszawie rozpoczął się wczoraj **kilkudniowy zjazd wizytatorów szkół powszechnych wszystkich kuratorjów** z całej Polski. Zjazd rozpatruje **program realizacji powszechnego nauczania.**

Wizytatorzy wysuwają **konieczność powiększenia szkół powszechnych** w państwie ze względu na **przewidziany wzrost liczby dzieci** w wieku szkolnym. Zjazd zajmie się również uskutecznieniem zmian w programie szkół powszechnych.

Preliminarz budżetowy Funduszu Bezrobocia na 1928.

W tych dniach odbyło się posiedzenie komisji regulaminowo-budżetowej Funduszu Bezrobocia, na którem rozpatrywano projekt preliminarza budżetowego na rok 1928.

Preliminarz przewiduje, że nadwyżka wpływów nad wydatkami wyniesie przeszło 18 milj. zł. więcej, niż w roku ubiegłym. Do tak znacznej nadwyżki wpływów przyczyniła się głównie (poza usprawnieniem aparatu administracyjnego Funduszu) wzmocniona i obostrzona kontrola zakładów pracy, dzięki czemu wzrosła niepomiernie liczba pracowników ubezpieczeniowych, zaczem i sumy ściąganych składek zabezpieczeniowych stało się wydatniejsze.

Katastrofa kolejowa.

Dzienniki wiedeńskie donoszą:

W poniedziałek wieczorem o godzinie 11.30 zderzył się pociąg pospieszny Berlin—Drezno—Praga—Wiedeń koło stacji Siegmundsherberg z pociągiem towarowym, przyczem 26 osób zostało rannych przeważnie lekko. Jeden z rannych zmarł w szpitalu. W pociągu znajdował się również słynny kompozytor niemiecki, R. Straus, który wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Zgon 120-letniej staruszki w Białymstoku.

Z Warszawy donoszą: **W Białymstoku zmarła** wczoraj **najstarsza mieszkanka miasta, Mieszkowska,** przeżywszy **lat 120. Córka jej liczy obecnie lat 100** i cieszy się najlepszem zdrowiem.

—o§o—

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele Najśw. Marji Panny we czwartek dnia 8 bm. w dniu święta Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny, w czasie ostatniej mszy św. o godz. 12 w południe, odegra p. dr Rolanowski na wiolonczeli utwory kościelne. Na organie towarzyszyć będzie prof. Stefan Profic.

W bazylice OO. Franciszkanów we czwartek 8 bm. w uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. Marji P. o godz. 12 „Chór Cecyljański" wykona wyjątki ze mszy „Mater Inviolata" O. Rizzi'ego i „Tota pulchra" Borroni'ego. Dyrygnje Padre Rizzi Bernardino.

W kościele OO. Dominikanów we czwartek w dniu Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny, podczas ostatniej mszy św. o godz. wpół do 12 tej, odśpiewa chór „Hasło" z chórem Stow. Pomoc. Handlowych i Biurowych szereg pieśni na chór mieszany ku czci Najśw. Marji Panny.

W kościele św. Marka we czwartek 8 bm. podczas sumy o godz. 10-tej odśpiewa kilka utworów kościelnych p. Wł. Purchla, art. op. przy organach p. Edw. Łazarczyk.

Z POBYTU PROF. CASSELA W KRAKOWIE. Wczoraj prof. Cassel zwiedzał zakłady przemysłowe w Okocimiu i saliny wielickie. Wieczorem na cześć gościa wydał obiad w hotelu Francuskim prof. dr. Benis imieniem krakowskiego świata naukowego. W obiedzie wzięło udział grono profesorów wyższych uczelni, a to: rektor dr. Marchlewski, prof. dr. Estreicher, dr. Kutrzeba, dr. Krzyżanowski, dr. Nowak, prof. dr. Kumaniecki, dr. Taubenschlag, dr. Zoll, rektor Akademji górniczej Chromiński. Ze sfer przemysłowych zjawił się prezes Związku kopalniczo-górniczego zagłębia krakowskiego i dąbrowskiego, Sągajło, dyrektor Konderski, dr. Włodek, dyrektor zagłębia krakowskiego. Dalej wzięli udział w obiedzie. prezes Izby skarbowej dr. Greger, red. Marjan Dąbrowski i sekretarz Tow. Ekon. dr Zieleniewski.

Prof. Benis powitał gościa krótkiem przemówieniem, poczem rektor Marchlewski wygłosił dłuższą mowę po polsku i angielsku, toastując na cześć uniwersytetu w Sztokholmie. Z kolei prof. Krzyżanowski, nawiązując do onegdajszego wykładu prof. Cassela, wykazał w swem przemówieniu, że Polska w dizedzinie skarbowości i polityki walutowej zrealizowała wszystkie tezy szwedzkiego uczonego. W odpowiedzi na toasty przemówił prof. Cassel na cześć nauki polskiej.

Zebranie przeciągnęło się do późnej godziny.

WYBÓR KIEROWNIKA KRAK. POGOTOWIA RATUNKOWEGO. W dniu wczorajszym odbyło się zwyczajne posiedzenie wydziału krak. Pogotowia ratunkowego pod przewodnictwem prezesa dyrektora Jana Krzyżanowskiego. Na porządku dziennym była na pierwszym planie sprawa rozstrzygnięcia konkursu na posadę kierownika, która obudziła wielkie zainteresowanie, to też wydział zjawił się w pełnym komplecie. Między członkami wydziału przybyli pp.: poseł Holeksa, prym. dr. Dyboski, dr. Kunicki, ks. Masny, dyr. Żychowicz i inni. Na podstawie wniosku komisji lekarskiej, przystąpiono do wyboru. Największą ilość głosów skupił koło siebie dotychczasowy zastępca kierownika, dr. Jerzy Drozdowski, który też został wybrany kierownikiem Pogotowia. Niezwłocznie po wyborze zaproszono na posiedzenie dra Drozdowskiego, któremu prezes zakomunikował wynik i imieniem wydziału złożył gratulacje. Dr. Drozdowski podziękował za wybór i zapewnił, że zaufania, które mu wydział okazał, nie zawiedzie i będzie zawsze stał na straży interesów Pogotowia. W załatwieniu drugiego punktu porządku dziennego uchwalono, na wniosek prezesa, ustanowić z łona wydziału obywatelskie dyżury, t. zn., że każdy członek wydziału przez tydzień pełnić będzie kolejno rodzaj dobrowolnych dyżurów na stacji ratunkowej, jako mąż zaufania wydziału.

Do Pogotowia ratunkowego nadeszło następujące pismo od Komendy garnizonu w Krakowie: Za udzielenie natychmiastowej, a skutecznej pomocy w dniu 21 listopada b. r. przy ratowaniu zaczadzonych żołnierzy, składam serdeczne podziękowanie. Komendant Garnizonu Kostrzewski m. p.

GWIAZDKA DLA ŻOŁNIERZY KORPUSU OCHRONY POGRANICZA. Zbliża się tradycyjny, a tak serdecznie polski dzień Wigilji Bożego Narodzenia. Wszyscy zasiądziemy do stołów choćby ubogich i w uroczystym nastroju podzielimy się opłatkiem ze wzruszeniem, ze łzą w oku! Ale tam, na rubieżach Ojczyzny na tysiąckilometrowej naszej wschodniej granicy w ów wieczór uroczysty na białych, śnieżnych rozłogach lub w lasach Polesia lub Wołynia, błądząc myślami o dalekim

domu rodzinnym, żołnierz polski, pełniąc swój twardy obowiązek strzec będzie granic Rzeczypospolitej. Nie zapominajmy o nim! Miejski komitet obywatelski, przygotowujący gwiazdkę dla Korpusu Ochrony Pogranicza prosi gorąco o dary dla tych żołnierzy. Panie komitetowe obchodzić będą tylko sklepy. Osoby zaś z poza sfer kupieckich zechcą wiktuały nie psujące się, słodycze, pierniki i t. p. książki, pocztówki, tytoń, papierosy itp. podarki składać w Kasynie oficerskiem przy ulicy Zyblikiewicza.

SZALENIEC W URZĘDZIE POCZTOWYM. Wczoraj wieczorem do okienka zagranicznych przesyłek poleconych na głównej poczcie w Krakowie przyszedł żołnierz niewiadomego nazwiska i przedłożywszy urzędniczce „czek" na 52.000 zł., pisany ołówkiem na kawałku papieru, zażądał wypłacenia mu tej sumy. Urzędniczka oświadczyła, że realizowanie czeków należy do banków, na co żołnierz, zachowujący się zresztą od pierwszej chwili w sposób zdradzający chorobę nerwową, wpadł w szał i wybił rękoma kilka szyb. Interesenci, znajdujący się właśnie na poczcie, rzucili się do ucieczki. Wezwano policję i Pogotowie ratunkowe, które po ubezwładnieniu szaleńca, zajęło się nim.

NIEPOTRZEBNY ALARM. Wczoraj koło godz. 10 zaalarmowano straż pożarną o ogniu, który wybuchnął w jednym z domów przy ul. Krakowskiej. Zaalarmowana straż wyjechała na miejsce pożaru, okazało się jednak, że przed przybyciem straży pożar zdołano ugasić.

OKRADZIONA W CZASIE MODLITWY. Marji Wierzbickiej w czasie modlitwy w kościele św. Barbary, skradł jakiś kieszonkowiec pugilares z drobną kwotą pieniężną.

KRADZIEŻ U ZEGARMISTRZA. Oskar Rosenfeld, zegarmistrz (ul. Długa 12) doniósł do policji, że skradziono mu z jego sklepu zegarmistrzowskiego z marynarki, leżącej na stołku, 27 dolarów.

UJĘCIE DEZERTERA. Do aresztów pod „Telegrafem" doprowadzono Juljana Gawędę z 8 p. ułanów, poszukiwanego za dezercję. Gawędę oddano do dyspozycji żandarmerji wojskowej.

Z kraju.

PROCES KIEPURY W POZNANIU. W tych dniach odbędzie się w poznańskim sądzie okręgowym ciekawy proces który niewątpliwie wzbudzi zainteresowanie wśród społeczeństwa, a zwłaszcza w świecie muzycznym. Oto do sądu wpłynęła do sądu skarga śpiewaka, Jana Kiepury, który uczuł się dotknięty tonem sprawozdania prof. Akademji muzycznej, L. Kamieńskiego, zamieszczonego w „Kurjerze Poznańskim" nazajutrz po koncercie, urządzonym w Poznaniu latem tego roku.

TRAGICZNA ŚLIZGAWKA. W Gromadnie, powiatu wyrzyskiego, na Pomorzu, czworo dzieci ślizgało się na pokrytem lodem jeziorze. W pewnej chwili lód się załamał i dzieci wpadły do wody. Krzyk tonących usłyszał ojciec jednego z tonących dzieci i pragnąc przyjść z pomocą, wszedł na cienką skorupę lodową, która natychmiast pod ciężarem jego się załamała. Nadbiegli mieszkańcy wsi, zdołali ojca wyratować, wszystkie zaś dzieci dostały się pod lód i utonęły.

——0——

ODCZYT ZNAKOMITEGO PODRÓŻNIKA PROF. K. ROUPPERTA odbędzie się w sobotę 10 b. m. w lokalu Polskiej YMCA. Prelegent opowie wspomnienia z pobytu na Jawie, przyczem zajmie się specjalnie zabytkami kultury, jakie kraj ten posiada i życiem, jakie się tam dziś prowadzi. Początek o godz. 7.30. — Wstęp zł. 1.—. Dla młodzieży i uczestników Ogniska YMCA gr. 50. 1326

——0——

JAKŻE CZĘSTO PRZY PIECZENIU TROSKA SIĘ PANI DOMU, CZY PIECZYWO SIĘ UDA. Nie powinno się tutaj eksperymentować, szkoda na to pieniędzy, pracy i czasu. Każde pieczywo udać się musi, jeśli używa się przy tem Dra Oetkera proszku do pieczenia „Backin", znanego i cenionego w całym świecie od lat przeszło trzydziestu. Zapasy świeżego towaru znajdują się stale w każdym składzie spożywczym. 1322

——0——

ORGANIZACYJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI AKCYJNEJ „ORYZA"
Zakłady Przemysłu Ryżowego w Krakowie.

W dniu 3 grudnia 1927 odbyło się w sali obrad krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej organizacyjne Walne Zgromadzenie spółki akcyjnej pod firmą „Oryza", Zakłady Przemysłu Ryżowego S. A. w Krakowie.

Ze sprawozdania założycieli wynika, że nowe przedsiębiorstwo powstaje przy znacznym udziale kapitału holenderskiego. Grupę holenderską reprezentują trzy firmy, a mianowicie: 1) **Van Schaardenburg et Co., Rotterdam,** 2) **Wessanen's Koninklijke Fabrieken, Wormerveer,** 3) **Howard et Co., Królewskie Młyny Ryżowe, Zwijndrecht.**

Kapitał akcyjny firmy wynosi **3,000.000 Złotych.** Założyciele nabyli grunta w Bierzanowie pod Krakowem o powierzchni 20 morgów i przystąpili już do budowy łuszczarni ryżu oraz magazynów na pomieszczenie znacznych ilości ryżu.

Założyciele należą do pionierów przemysłu ryżowego w Holandji i oparci na długoletniem bogatem doświadczeniu, zamierzają urządzić fabrykę przy zastosowaniu ostatnich zdobyczy technicznych. Spółka akcyjna ma zapewnione **znaczne zagraniczne kredyty** i będzie w stanie zakupywać surowiec wprost w miejscach produkcji (Indje, Burma). Z uwagi, że wymienione wyżej firmy należą do najstarszych i najpoważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych w tej dziedzinie, należy spodziewać się, że produkt nowej fabryki będzie pod względem jakości pierwszorzędnym.

Po przyjęciu zatwierdzonego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwo Skarbu statutu, wybrano Radę Zawiadowczą w następującym składzie: Tadeusz **Epstein,** prezydent Izby handlowej i przemysłowej, przemysłowiec w Krakowie, Izydor **Horowitz,** radca Izby handlowej i przemysłowej, kupiec w Krakowie, Dr. Bruno **Josefert,** dyrektor Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, Jan Piotr Laan, współwłaściciel i dyrektor firmy „Wessanen's Koninklijke Fabrieken w Wormerveer, Henryk van **Schaardenburg,** współwłaściciel firmy „Howard et Co". w Zwijndrecht, Kornel Jan **van Schaardenburg,** współwłaściciel firmy „Van Schaardenburg et Co." w Rotterdamie i Dr. Stefan **Skrzyński,** prezes Rady Powiatowej w Krakowie.

Do Komisji rewizyjnej zostali wybrani: Dr. Rudolf Beres, dyrektor Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, Dr. Adolf Deiches, dyrektor Banku Komercjalnego w Krakowie, W. C. Kuipers dyplom. rewizor księgowy w Rotterdamie i Stanisław Nowakowski, prokurzysta Banku Przemysłowego w Krakowie.

W imię obowiązku.

Żołnierz K. O. P. zastrzelił kolegę, uciekającego do Rosji.

Z Warszawy telefonują:

Wypadek, jaki wydarzył się ostatnio na **odcinku 2 brygady KOP w okolicy Nieświeża,** świadczy, że **nasza straż pograniczna stoi pod względem moralnym bardzo wysoko.**

W jednym z oddziałów pełnił służbę **szeregowiec Kubik Jan.** Wczoraj **usiłował on zbiec do Rosji sowieckiej. Zwierzył się** z tem towarzyszowi oddziału **Józefowi Kubackiemu.** — Kubacki **usiłował wstrzymać towarzysza od ucieczki,** kiedy jednak widział, że **Kubik zwrócił się w stronę granicy** i wykonuje zamiar, **strzelił w jego stronę po kilkakrotnem uprzedniem napomnieniu, zabijając go na miejscu.**

Wydelegowana na miejsce komisja sądowo-lekarska **ustaliła, iż nie ulega wątpliwości, że Kubik chciał przekroczyć granicę i że trup leżał zaledwie o kilka metrów od linji granicznej.**

Szeregowiec Kubacki, który **nie wahał się w imię dobra służby strzelić do najbliższego przyjaciela,** ma być przedstawiony dowódcy KOP **do pochwały i nagrody.**

——0——

Ostatni dzień procesu

o zamordowanie „Pięknej Zośki".

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy zeznawał Marcin **Herjon,** szwagier oskarżonego i Michał **Głowa,** wójt w Dłubni, podobnie jak Aneila **Szczupakowa,** siostra zamordowanej. Na żądanie przew., Szczupakowa zdejmuje but z prawej nogi i wskazuje, że **jeden z palców jest dłuższy od pozostałych.** Okoliczność to ważna w kierunku identyfikowania zwłok zamordowanej. Bowiem ten sam palec na nodze zamordowanej był analogicznie dłuższy od pozostałych.

Świadek Paweł **Sojka** kupił od Palucha kawałek ziemi za 1.200 zł. 900 zł. wpłacił gotówką przy kupnie, a na pozostałe 300 zł. wystawił weksel, płatny w dniu 11 lipca br. Ponadto wydzierżawił od Palucha łąkę. Na parę dni przed 15 maja, Paluch przyszedł do niego i zapytał go, czy nie mógłby dostać coś pieniędzy, lecz usłyszał odpowiedź odmowną. Świadek wówczas pieniędzy nie miał. Jest to okolicznością ważną dlatego, że skoro Paluch wiedział, że w krytyczną niedzielę pieniędzy mieć nie będzie, to pocóż w takim razie wzywał do siebie żonę. Prokurator, jak wiadomo, stoi na stanowisku, że Paluch ściągnął żonę do domu w celu zamordowania jej, a obietnica dania pieniędzy, których nie miał, była zwyczajną przynętą.

Następnie dwaj świadkowie, a mianowicie robotnik Stanisław **Struzik** i Marja **Mazanek** opowiadają, jak pewnego dnia byli świadkami gwałtownego zajścia w jakimś ogrodku przy ul. Pasterskiej w Krakowie, gdy oskarżony katował okrutnie swoją żonę. Chwycił ją za włosy, rzucił na ziemię, poczem kopał ją i bił grubszym końcem biczyska.

Z kolei przesłuchano Marjannę **Franczakową,** matkę „pięknej Zośki". W świetle zeznań Franczakowej, Paluch urasta na jakiegoś okrutnego satrapę, który w sposób nieludzki katował swoją nieszczęśliwą żonę, grożąc jej śmiercią.

Szereg dalszych świadków zeznaje **również obciażajaco dla oskarżonego,** poczem dr Aschenbrenner stawia wniosek na dopuszczenie kilku świadków na treść obrony Palucha, oraz wniosek na chemiczne zbadanie siekiery. Trybunał wnioskom **tym odmawia** i o godz. 3 popoł. odracza rozprawę do dnia dzisiejszego.

Wyrok spodziewany jest dziś w godzinach wieczornych.

(w.) Dzisiejszy **piąty z rzędu dzień rozprawy przeciwko Paluchowi** rozpoczyna się od dalszego przesłuchiwania świadków. Sala rozpraw i galerje wypełnione do ostatniego miejsca przy wzrastającym zainteresowaniu się tą sprawą z uwagi na zbliżający się wyrok, którego oczekiwać należy w ciągu dnia dzisiejszego.

Jako pierwszy słuchany był dzisiaj **świadek ks. dr Siuda,** były proboszcz Dłubni. Zeznaje on, iż **śp. Paluchowa stale żaliła się na swego męża,** że nie zajmuje się zupełnie gospodarstwem i że ją bije. Świadek **wyraża zdziwienie, iż pewne koła oczerniają śp. Paluchową,** która — zdaniem świadka — **była wzorem pracowitości i solidności.**

Następny świadek, to **wywiadowca Piskor,** który brał udział w prowadzeniu wstępnych dochodzeń. Opowiada on o znanych już szczegółach tych dochodzeń a w szczególności o **śladach krwi znalezionych przez wywiadowców** zarówno w izbie Palucha, jak i w stajni. Podobnie zeznają dalsi świadkowie, a mianowicie naczelnik urzędu śledczego w Krakowie nadkomisarz **Pollak,** wywiadowca **Dziedziak** i wywiadowca **Turski.**

W związku z ich zeznaniami trybunał przesłuchuje z kolei świadka **Wincentego Sokoła,** rolnika z okolic Dłubni, który zeznał, że **w kilka dni po zbrodni** w czasie, gdy policja czyniła poszukiwania za częściami zwłok zamordowanej, **oglądał z własnej inicjatywy wóz Palucha i zauważył na tym wozie krwawą plamę.** Oskarżony Paluch tłómaczy, że **plamy te pochodziły z gnojówki.**

SENSACYJNE WNIOSKI OBROŃCY OSK. PALUCHA.

W dalszym toku rozprawy zabiera głos zastępca poszkodowanej adwokat dr **Schoenwetter i wnosi o przesłuchanie** jako świadka **sędziego śledczego dra Wątora,** który — jak wiadomo — prowadził w tej sprawie śledztwo. Wnioskowi temu **sprzeciwia się obrońca Palucha dr Aschenbrenner,** poczem ze swej strony **stawia szereg wniosków o charakterze sensacyjnym.**

I tak wnosi **o dopuszczenie na świadka kelnera Kozłowskiego** z kawiarni Górskiego w Krakowie, który to kelner miał się wyrazić, **iż zetknął się niejednokrotnie w różnych nocnych lokalach krakowskich z towarzystwem, w którem przebywała śp. Paluchowa, przebrana po miejsku.**

Obrońca ofiaruje dalej dowód ze świadka N. N., zamieszkałego przy ul. Arjańskiej w Krakowie na okoliczność, że **tenże świadek miał widzieć śp. Paluchową w Krakowie we wtorek dnia 17 maja br., a więc w dwa dni po dokonaniu zbrodni,** która jest przedmiotem rozprawy. Jak się dowiadujemy, ów ofiarowany na świadka N. N. **zwie się Giebułtowski** i mieszka przy ul. Arjańskiej 15.

W dalszym ciągu wnosi obrońca **o dopuszczenie nowych świadków na oświetlenie stosunków małżeńskich w rodzinie Paluchów,** gdyż — zdaniem obrońcy — fatalne pożycie między małżonkami **było z wyłącznej niemal winy śp. Paluchowej,** która też — zdaniem obrońcy — zaniedbywała gospodarstwo

Wszystkim tym wnioskom **sprzeciwia się prokurator,** który oświadcza, że całokształt sprawy jest już dostatecznie wyświetlony, a całą rzecz o Kozłowskim i o proponowanym świadku N. N. z Arjańskiej jest — zdaniem prokuratora — najzwyczajniejszą mistyfikacją. Śp. Paluchowa — mówi prokurator — nie żyje i żyć nie może!

Trybunał udaje się na naradę.

Wandal w roli „oskarżyciela"

Sprawca zamachu na obraz Matejki żąda od redakcji odszkodowania.

Z Warszawy telefonują nam:

W dniu wczorajszym odbywała się ciekawa **rozprawa prasowa.** Oto p. **Wojciech Sikorski, bohater wandalskiego zamachu w Zachęcie na obraz Matejki „Batory pod Pskowem", wytoczył kilku redakcjom warszawskim skargę,** dowodząc, iż **wzmianki w prasie w związku z jego czynem były zniesławiające,** że poderwały doń zaufanie, jako do publicysty i autora prac p. t.: „Instrument pokoju" i „Określenie śmierci". P. Sikorski **zażądał od każdej z redakcyj po 15.000 zł. odszkodowania.**

Na pierwszy ogień poszła wczoraj sprawa przeciwko „Kurjerowi Warszawskiemu", oskarżony był p. **Hoesik.** Obrońca oskarżonego zwrócił się do sądu z prośbą, ażeby **uznał p. Sikorskiego za niepoczytalnego i umorzył sprawę.**

Sąd odrzucił jednak ten wniosek, gdyż ustalenie niepoczytalności dotyczyło jedynie faktu pocięcia obrazu, natomiast **uznał za właściwe sprawę umorzyć z powodu braku cech przestępstwa,** wychodząc z tego założenia, że piętnowanie przestępców leży w zakresie obowiązków dziennikarskich.

——o§o——

SPRAWA BISPINGA.

W sądzie apelacyjnym wyznaczono na referenta sprawy ordynata Bispinga sędziego Bzowskiego. Sprawa Bispinga przydzielona do sądu apelacyjnego wobec uchylenia przez sąd najwyższy zapadłego w 2-giej instancji wyroku, skazującego Bispinga na cztery lata więzienia. Rozpatrywanie głównej sprawy ma rozpocząć się w drugiej połowie kwietnia roku przyszłego. ——0——

ZASĄDZENIE MĘŻOBÓJCZYNI W N. SĄCZU.

W początkach sierpnia r. b. dokonano w garkuchni Grabaniowej w N. Sączu zbrodni ohydnego morderstwa na osobie 59-letniego Konstantego Grabania. Narzędziem mordu był zwykły nóż kuchenny. Wszelkie okoliczności przemawiały za tem, iż zaszedł fakt mężobójstwa, to też przed Trybunałem przysięgłych stanęła, jako oskarżona o zabójstwo w czasie sprzeczki, żona zamordowanego Marja Grabaniowa, która do winy się nie przyznała. Sędziowie przysięgli potwierdzili 9 głosami pytanie o winie oskarżonej. Trybunał przy zastosowaniu okoliczności łagodzących skazał mężobójczynię na karę 3 lat ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Ze świata.

STAN ZDROWIA JÓZEFA ŚLIWIŃSKIEGO. Wedle doniesień z Bukaresztu, pianista Józef Śliwiński, który przechodził ciężkie zapalenie płuc, przebywa jeszcze w sanatorjum, otoczony troskliwą opieką poselstwa i kolonji polskiej. Stan zdrowia artysty w chwili obecnej nie budzi już obaw.

NOWY PRYMAS WĘGIER. Z Budapesztu donoszą: Dnia 9 b. m. w katedrze budapeszteńskiej odbędzie się uroczystość konsekracji biskupa Seredy, który wyniesiony został przez papieża ze zwykłego zakonnika na godność prymasa Węgier. Nominacja ta wywołała na Węgrzech wielkie wrażenie. Sereda urodził się w Słowacji, jako 11-te dziecko robotnika, pracującego w cegielni.

MILITARYZACJA UCZELNI SOWIECKICH. Z Moskwy donoszą: Militaryzacja wyższych uczelni sowieckich dokonywana jest w dalszym ciągu. Obecnie uchwalił komisarjat ludowy oświaty nowe kredyty na dokończenie militaryzacji wszystkich wyższych uczelni petersburskich. Wyzsze uczelnie w Moskwie są już zmilitaryzowane.

OLBRZYMIA KRADZIEŻ BIŻUTERJI W LONDYNIE. W jednym ze sklepów jubilerskich na Bond-Street dokonano olbrzymiej kradzieży biżuterji, posiadającej wartość 100.000 funtów.

Zapiski literackie.

— Erenburg w Polsce.

Przyjazd poczytnego pisarza, który po Warszawie ma wygłosić odczyty we Lwowie, Krakowie, Wilnie, Łodzi i Stanisławowie zbiegł się z ukazaniem się na rynku księgarskim polskim dwóch jego książek.

Pierwsza — to 2-gie wydanie znanego polskiemu czytającemu ogółowi „Julja Jurenity", powieści, która, poprzedzona wstępem Kaden-Bandrowskiego, otworzyła Erenburgowi drzwi do Polski.

— Druga — to najnowsza powieść Erenburga p. t. „W przechodniej uliczce", która ukazała się w oryginale jesienią 1927 r. i ma za temat życie w Rosji sowieckiej.

W powieści tej autor idzie drogą, jaką obrał już raz w „Miłości Joanny Ney" i „Andrzeju Łobowie", przeniknięta jest ona współczuciem dla prostych cichych serc i ta liryka autora opromienia i łagodzi nieco straszliwe ponure dzieje uliczki przechodniej.

Z sali koncertowej.

P. Andrzej Komorowski, wiolonczelista. — II. Poranek symfoniczny Związku Zaw. Muzyków.

Choć niezawodność nie jest zaletą techniki p. Komorowskiego, daleko zresztą zaawansowanej, mile słucha się jego gry dla jej ciepłego tonu i szlachetności wyrazu w dojrzałej artytsycznie i bardzo zobjektywizowanej interpretacji, wspartej na podłożu niewątpliwej inteligencji muzycznej i odtwórczej kultury, które (jak gdzieś temu rok, czy też dwa lata) wykazał koncertant w urozmaiconym programie swej ostatniej produkcji, rozpoczętej Beethovenowską sonatą op. 3.

Zarówno w niej, jak i w innych punktach programu, miał p. Komorowski wymownego druha w osobie znaneg pianisty, p. Zygmunta Przeorskiego.

Główną atrakcją drugiego poranku symfonicznego Związku Muzyków był nieznany u nas dotąd Koncert cis-moll Rimskiego-Korsakowa, utwór frapujący różnolitością rytmiczną i harmonizacyjną z jaką opracowany tu został wielostronnie a przecież w niezmiernie zwięzłej formie charakterystyczny temat rosyjski, przy użyciu bogatego zasobu wymyślnej, barwnej orkiestracji.

Wykonawcą przepięknego, zagranicą już od lat dziesiątek z wielkiem powodzeniem grywanego dzieła, był Seweryn Eisenberger. Wystarczyłoby właściwie tylko stwierdzić, że był tym razem doskonale usposobiony, boć jest to u niego zupełnie równoznaczne z nieprześcignionem mistrzostwem wykonu, z jakiem tu ten świetny i tak wszechstronny muzyk ujął i w swej grze porywająco wyczarował swoiste piękno niezwykłego dzieła. Nad harmonją całości czuwało subtelne kierownictwo p. Ignacego Neumarka, który oba party Koncertu uzgodnił doskonale, a w obu innych punktach programu: szóstej symfonji Beethovena i wstępie do „Śpiewaków Norymberskich" poprowadził swą drużynę do zupełnego, brawurowego często, sukcesu.

W burzliwych owacyjnych oklaskach, jakiemi wypełniające salę po brzegi audytorjum dziękowało Eisenbergerowi a zarazem wszystkim innym wykonawcom, przejawiało się zapewne także i zadowolenie z odświeżenia wspomnianym Koncertem mocno zastarzałego repertuaru krakowskich produkcyj symfonicznych. Jeśli ofiarny wysiłek naszych symfoników cieszyć się będzie nadal takim samym jak na ostatnim poranku poparciem publiczności, to można żywić uzasadnioną nadzieję, że ta dotychczasowa bolączka repertuarowa rychło zniknie i nasz ruch muzyczny, o którego kulturalnem znaczeniu stanowią wszędzie przedewszystkiem produkcje zespołowe, na europejskie pod względem repertuarowym wejdzie wreszcie tory.

Jul. Św.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 7 grudnia

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś we środę po raz 30-ty „Turandot". Jutro we czwartek wieczorem „Panna Flute", popołudniu „Proboszcz wśród bogaczy". Uroczyste przedstawienie „Śniegu" w hołdzie śp. Stanisławowi Przybyszewskiemu odbędzie się w sobotę. Próby pod kierunkiem p. Starskiej dobiegają końca. Główne role kobiece wykonaną pp. Jaroszewska, Niedźwiecka.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś we środę i jutro we czwartek „Królowa i Prezydent", znakomita operetka Oskara Straussa.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa: „Turandot".

Czwartek popł.: „Proboszcz wśród bogaczy", wiecz. „Panna Flute".

Piątek, 9 grudnia: „Turandot".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Środa: „Królowa i Prezydent".

Czwartek o 3.30 pop. po cenach zniżonych: „Królowa i Prezydent".

Czwartek o 7.30 w. „Królowa i Prezydent".

Piątek: „Królowa i Prezydent".

—0—

JEDYNY KONCERT JUANA MANENA, słynnego skrzypka-wirtuoza, który po olbrzymich sukcesach w Wiedniu i Berlinie przybył do Krakowa, odbędzie się jutro, t. j. we czwartek 8 b. m., w Starym Teatrze. Pozostałe bilety do nabycia od godz. 9.30—1 i od 5 po poł. w kasie dziennej Starego Teatru.

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Noc miłości" (Prawo pierwszej nocy).
Corso: „Sztafeta" i „Król bawełny".
Nowości: „Venus z Wenecji". (Constancja Talmadge).
Promień: „Nędznicy".
Sztuka: „Wieża miłości" (Don Juan) z J. Barrymorem.
Uciecha: „Tańczący Wiedeń" (II serja „Ulubiency Wiednia"), Lya Mara, B. Lyon i A. Abel.
Wanda: „W spelunkach Rio de Janeiro".
Warszawa: „Klejnoty królewskie" (Harry Peel).

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na czwartek 8 grudnia 1927.

Kraków, (566). Godzina 10.15: Transmisja nabożeństwa z Poznania; godz. 12: Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej i komunikatu lotniczo meteorologicznego; godz. 12.10—14: Transmisja koncertu organizowanego dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej; godz. 14—15.40: Transmisja 1-go kursu spółdzielczego z Warszawy; godz. 16.40—17.05: Pogadanka dla pań: „Kobieta na tle domowego ogniska" — Magdalena Samozwaniec; godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Państwa potraktatowe: Łotwa" — wygłosi p. Błażewicz, major Szt. Gen.; godz. 17.45—19: Transmisja z Warszawy; godz. 19—19.15: Transmisja komunikatu rolniczego; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości komunikaty; godz. 19.35—20: „Skrzynka pocztowa" — wygłosi inż. Broniewski; godz. 20—20.30: Odczyt pod tyt.: „Co należy sądzić o sprawie parku Narodowego w Tatrach", wygłosi dr. W. Goetel, prof. Akad. Górniczej; godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa, (1111). Godzina 10.15: Transmisja z Katedry Poznańskiej. Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P.; godz. 12: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo meteorologiczny, P. A. T., z działu Kultury i Sztuki; godz. 12.10: Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej w programie utwory Edwarda Griega. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Adela Comte-Wilgocka (śpiew), Lidja Kmitowa (skrzypce) i prof. Marjan Dąbrowski (fort.); godz. 14—15.15: Program I-go kursu spółdzielczego; godz. 14—14.25: a) Odczyt pt.: „Spółdzielczość mleczarska w Polsce" — wygłosi p. Franciszek Hajkowski; godz. 14.25—14.50: b) Odczyt p. t.: „Spółdzielczość rolniczo-handlowa" — wygłosi inż. Tad. Zakrzewski; godz. 14.50—15.15: c) Słuchowisko: Radjofonizacja utworu Syrokomli „Św. Franciszek z Assyżu". W międzyczasie komunikat meteorologiczny; godz. 15.15—15.30: Komunikaty: gospodarczy, P. A. T.; godz. 16—16.25: Odczyt pt.: „Historja organizacji pracowników umysłowych na Zachodzie" (z cyklu odczytów org. przez Min. Spraw Zagran.) — wygłosi p. Henryk Rygier; godz. 16.25—16.40: Komunikat harcerski; godz. 16.40—17.05: Odczyt pt.: „Boczna antena" (o najnowszych wydarzeniach w nauce i technice) — wygłosi p. Bruno Winawer; godz. 17.05—17.20: Komunikaty ekonomiczne P. A. T.; godz. 17.20—17.45: „Wśród książek" przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki; godz. 17.45—19: Audycja literacka; godz. 19—19.15: Komunikat rolniczy; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego — p. Memmi Gardiner; godz. 20.30: Koncert wieczorny popularny w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. Al. Sielskiego; godz. 22: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, P. A. T., sportowy.

Poznań, (344.8). Godzina 10.15—11.45: Nabożeństwo z kazaniem, ks. biskup Radoński; godz. 12.45—13: Koncert gramofonowy; godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej; godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Wrażenia z wycieczki „Echa" poznańskiego na Kresy wschodnie, wygłosi prof. dr. R. Dreżepolski; godz. 17.45—19: Transmisja audycji „Polskiego Radja" z Warszawy; godz. 19.35—20: Odczyt pt.: „Pozytywna higjena rasy" — wygłosi prof. dr. Adam Wodziczko; godzina 20—20.20: Komunikaty gospodarcze; godz. 20.20: Komunikat meteorologiczny; godz. 20.30—22: Wieczór arji i pieśni, wykonawcy: Zofja Fedyczkowska (sopran), Wanda Jarochowska (mezzo-sopran), Zygmunt Jabłonowski (baryton), prof. dr. Łukasiewicz (akomp.) W programie: duety, arje i pieśni; godz. 22—22.20: Sygnał czasu. Komunikat Z. O. K. Z.; godz. 22.30—24: Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal".

Katowice, (422). Godzina 10.15: Transmisja nabożeństwa z Poznania; godz. 12: Sygnał czasu; godz 12.10: Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej — godz. 15—15.20: Komunikaty; godz. 16.40—17.05: Wykład języka polskiego; godz. 17.05—17.20: Komunikaty; godz. 17.20—17.45: Odczyt z cyklu „Podróż do Indyj holenderskich" — wygłosi inż. S. Nicz; godz. 17.45—19: Transmisja z Warszawy; godz. 19—19.15: Komunikaty; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35: Odczyt p. tyt.: „Wśród poetów śląskich — Juljusz Ligoń" — wygłosi prof. Kobiela; godz. 20.30—22: Transmisja z Warszawy; godz. 22—22.30: Komunikaty; godz. 22.30 do 23.30: Transmisja koncertu z kawiarni „Atlantic".

na piątek 9 grudnia 1927.

Kraków (566) Godz. 12: Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego, oraz koncertu płyt gramofonowych; godz. 14—15.40: Transmisja I-go kursu spółdzielczego z Warszawy; godz. 16.40—17.10: Program dla dzieci; godz. 17.20—17.45: Odczyt pod tyt.: „Przegląd radjowy", wygł. dr. W. Wilkosz, prof. U. J.; godz. 17.45—19: Transmisja z Warszawy; godz. 19—19.15: Transmisja komunikatu rolniczego; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt pod tyt.: Odczyt pod tyt.: „Czy istniała Atlantyda?", wygł. dr. W. Passendorfer, adj. Państw. Inst. Geol.; godz. 20—20.15: Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, komunikat sportowy; godz. 20.15: Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej.

Katowice (422) Godz. 15—15.20: Komunikaty; godz. 16.40—17.05: Kurs średni języka polskiego; godz. 17.05 do 17.20: Komunikaty; godz. 17.20—17.45: Wykład historji polskiej (kurs niższy); godz 17.45—19: Transmisja okncertu popołudniowego z Warszawy; godz. 19—19.15: Komunikaty; godz. 19.15—19.30: Rozmaitości; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Kolejnictwo śląskie" wygł. inż. Dobrzyński, prezes katowickiej dyrekcji kolejowej; godz. 19.55—20.15: Pogadanka muzyczna (Transmisja z Warszawy); godz. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej; godz. 22: Komunikat z Warszawy.

Warszawa (1111) Godz. 12: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T. z działu Kultury i Sztuki; godz. 14—15.40: Program I go kursu spółdzielczego; godz. 14—14.25: a) Odczyt p. t.: „Spółdzielczość kredytowa „Kasy Stefczyka", wygł. p. Jan Bielecki; godz. 14.25—14.50: Odczyt p. t. „Spółdzielczość kredytowa — Banki ludowe" — wygł. Jan Boguszewski; godz. 14.50—15.15: c) Słuchowisko (w międzyczasie komunikat meteorologiczny); godz. 15.15 do 15.40: d) Odczyt p. t. „Stabilizacja złotego a gromadzenie oszczędności" — wygł. p. Tad. Kłapkowski; godz. 15.40—16: Komunikaty: gospodarczy i P. A. T.; godz. 16—16.25: Z racji obchodu 77 rocznicy śmierci gen. Bema, wygłosi por. Jan Żuliński odczyt p. t.: „Generał Bem". Po odczycie odegra orkiestra repr. 36 p. p. marsz gen. Bema; godz. 16.25—16.40: Nadprogram i komunikaty; godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t.: „Przyszła wojna" (z działu „Wojskowości") — wygł. gen. dyw. Jan Romer; godz. 17.05—17.20: „Przegląd wydawnictw periodycznych" — omówi prof. Henryk Mościcki; godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Z aktualnych zagadnień polskiej polityki handlowej" (Dział „Rolnictwo") — wygł. inż. Witold Hoyer; godz. 17.45: Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów pod dyr. Leonidasa Aleksandrowa; godz. 19—19.15: Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej; godz. 19.15—19.30: Rozmaitości; godz. 19.30—19.55: Transmisja z Katowic. Odczyt p. t.: „Kolejnictwo śląskie" — wygł. inż. Dobrzycki, prezes Katowickej Dyrekcji kolei; godz. 19.55—20.15: Pogadankę muzyczną z cyklu „Dzieju muzyki" — wygł. prof. Stan. Niewadomski; godz. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej; godz. 22: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, P. A. T., sportowy.

Poznań (344.8). Godz. 12.45—14: Tercet instrumentalny; godz. 13: W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo-towarowej; godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej; godz. 17.30—17.45: Biuletyn Zjednoczenia Młodzieży Polskiej; godz. 17.45—19: Koncert wokalny z udziałem Marji Gąsiorowskiej (sopran) i Zygmunta Kalinowskiego (baryton); godz. 19—19.10: Nadprogram; godz. 19.10—19.30: Pogadanka z dziedziny radjofonji, wygłosi dr. B. Lipiński; godz. 19.30—19.55: „Ideał pracy w dziejowym pochodzie ludzkości" — wygł. prof. dr. Stefan Frycz; godz. 19.55—20.10: Komunikat gospodarczy; godz. 20.10: Komunikat meteorologiczny; godz. 20.15—22.30: Koncert symfoniczny (transmisja z Filharmonji warszawskiej) z udziałem solisty. Na zakończenie sygnał czasu.

—0—

KOMUNIKATY PATA W RADJO. Z dniem 5 b. m. radjostacja krakowska uzupełniła program swoich audycyj działem informacyj politycznych i gospodarczych PATA, które, zwłaszcza na prowincji, będą przez radjosłuchaczy bardzo pożądane i cenione. Oto stacja krakowska transmituje **komunikaty polityczne i gospodarcze Pata,** które będą **nadawane w biurze Pata w Warszawie** codzień w godzinach: 11.40—12.00, 14.40—15.00, 17.05—17.20, 18.55—19.05, 22.00—22.20, poza tem we wtorki, czwartki i soboty jeszcze w godzinach od 22.30—23.45. W niedziele i święta natomiast transmisja najświeższych politycznych i gospodarczych komunikatów nastąpi tylko w godzinach 18.30—18.45, 22.00—22.30, 23.30—23.45.

RADJOOPERA I KONCERTY W STUDJO RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ. Grudzień przyniesie szereg interesujących wieczorów muzycznych w studjo krakowskiem. Po koncercie wagnerowskim (który odbył się dnia 3 bm.), przedewszystkiem wyszczególnić należy audycję dnia 18 bm. specjalnie dla radjostacji wykonanej opery Humperdincka „Jaś i Małgosia". Wykonawcami tej melodyjnej opery będą pp. Ada Zbigniewiczówna (Jaś), Jastrzębska (Małgosia), Mazurek (drwal), Wodnicka (matka), Jaworzyńska (czarownica) i i. Opera ta stanowi nowe ogniwo w barwnym programie koncertowym radjostacji krakowskiej pod kierunkiem wytwornego znawcy p. prof. dra Zdzisława Jachimeckiego, niewątpliwie będzie mile powitana przez radjosłuchaczy.

Niemałe zainteresowanie wzbudziła zapowiedź koncertu kompozytorskiego Aleksandra Tansmana, który się odbędzie dnia 7 bm. Wyborny ten kompozytor, rodem z Łodzi, mieszka stale w Paryżu, i w ostatnich latach zdobył sobie ogromne powodzenie w całym świecie i należy do kompozytorów, których dzieła wykonywane są w największej ilości koncertów. W studjo krakowskiem wykonane zostaną: Sonatina na flet i fortepian, sonata na skrzypce i fortepian, 8 pieśni do tekstów japońskich i sonata rustica na fortepian. Wykonawcami będą: pp. Martusiewiczówna, St. Mikuszewski, Mela Neuger-Sacewiczowa, Cholewa i dr Zofja Pasławska-Drexler ze Lwowa. Koncert ten będzie transmitowany do Warszawy.

Znakomity chór Cecyljański pod batutą utalentowanego kompozytora O. Dr. Bernardino Rizzi, wykona przed mikrofonem w Studio krakowskiem, w dniu 11-go grudnia br. szereg nowych kompozycyj swego niestrudzonego dyrygenta. W dniu 14 grudnia br. odbędzie się koncert, poświęcony przeważnie muzyce włoskiej ze współudziałem ulubionego tenora p. Siwika, który wykona szereg melodyjnych aryj włoskich, Stanisławy Żurawskiej i skrzypaczki Stelli Dortheimerównej, która wykona koncert g moll Brucha. — Koncert wdniu 28 bm. poświęcony będzie liryce muzycznej, reprezentowanej przez utwory współczesnych kompozytorów krakowskich.

Kultura i sztuka.

AKADEMJA KU CZCI J. VRCHLICKIEGO. W niedzielę najbliższą Warszawa będzie obchodzić akademję ku uczczeniu największego poety czeskiego, Jarosława Vrchlickiego.

JUBILEUSZ NIEWIADOMSKIEGO. Donoszą z Warszawy: W sali Konserwatorjum tutejszego odbył się uroczysty obchód 40-lecia pracy artystycznej wybitnego kompozytora i krytyka, prof. Niewiadomskiego Stanisława. Na uroczystość przybyli wybitni przedstawiciele polskiego świata muzycznego, z ramienia rządu obecnym był dyrektor departamentu kultury i sztuki Skotnicki, zarząd miasta reprezentował prezydent miasta Słomiński. Uroczystość wypełniły: część koncertowa, na którą złożyły się utwory jubilata w wykonaniu chóru „Harfy", oraz solistów: Robockiej, Leskiej, Dobosza, Dygasa, Polińskiej-Lewickiej i Argasińskiej. Serdeczne mowy, tyczące jubilata, wygłosili dyr. Piotr Maszyński i prezydent Słomiński, który wręczył jubilatowi piękną tekę skórzaną do nut, z napisem: „Znakomitemu pieśniarzowi polskiemu, Stanisławowi Niewiadomskiego, w hołdzie Magistrat miasta Warszawy". Następnie wygłosili mowy przedstawiciele Związku kompozytorów polskich, dyrekcji Opery warszawskiej, Konserwatorjum warszawskiego i inni.

KONKURS NA DIALOG SCENICZNY W KONSERWATORJUM WARSZAWSKIEM. W niedzielę 4 grudnia w oddziale dramatycznym Państwowego Konserwatorjum Muzycznem odbył się konkurs uczniowski na dialog sceniczny. W jury wzięli udział Mieczysław Frenkiel, Ludwik Solski, Romana Popiel-Święcka, Jan Lorentowicz, Stanisław Miłaszewski, Antoni Różycki, Władysław Staszkowski oraz przedstawiciel ministerstwa W. R. i O. P. p. Wacław Rogowicz. Wyróżniono 6 osób: 5 uczenic i jednego ucznia.

WIECZÓR POLSKI W PARYŻU. W sale des agriculteurs odbył się w tych dniach wieczór polski, urządzony staraniem Katolickiej misji uniwersyteckiej, ze współudziałem stow. „Les amis de la Pologne". Przemówienie na temat przyjaźni francusko-polskiej wygłosił p. M. de Gaudillac. W części koncertowej wystąpili p. Jarcka (śpiew), p. Auchert (fortepian) i amatorski zespół baletowy pod kierownictwem p. Kroczyńskiego.

Dział gospodarczy

Przyszłość polskiego przemysłu naftowego.

Jak wiadomo, jednym z działów produkcji, który mimo ogólnego ożywienia gospodarczego znajduje się w sytuacji naogół krytycznej i walczy z wielkiemi trudnościami jest polski przemysł naftowy. Niejednokrotnie już wskazywaliśmy na bolączki tego przemysłu, streszczające się w następnych najważniejszych punktach, zmniejszeniu się wytwórczości ropy, zanik ruchu wiertniczego, brak kapitałów chętnych do inwestycyj w tym przemyśle. W razie dalszego rozwoju wypadków po tej samej linji co w latach ostatnich przemysł naftowy zarówno wydobywczy, jak i przetwórczy stanąłby wobec widma katastrofy zupełnego upadku i obniżenia się produkcji do ilości minimalnych. Jedyną przeciwwagę przeciwko trudnościom, z jakiemi musi ten przemysł walczyć, stanowić może współpraca sfer rządzących z przemysłowcami naftowymi, skonsolidowanie stosunków wewnętrznych tego przemysłu, a wkońcu odpowiednia akcja za poparciem ruchu wiertniczego, której towarzyszyć będzie obfity dopływ kapitału.

Otóż w ostatnich czasach zaczyna świtać nadzieja poprawy stosunków w przemyśle naftowym. Pierwszym krokiem ku temu było — po okresie dzikiej walki konkurencyjnej — zawarcie porozumienia w przemyśle naftowym, nowopowstałego syndykatu naftowego. Ostatnio uczyniono nowy krok do skonsolidowania stosunków. Przed kilku dniami odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja pod przewodnictwem p. min. Kwiatkowskiego, w której wzięli udział przedstawiciele syndykatu naftowego i wszystkich największych firm naftowych.

Na konferencji tej min. Kwiatkowski wskazał, że rząd dąży do ożywienia i rozwoju tak ważnej dla państwa produkcji naftowej, przez wydanie szeregu ustaw i rozporządzeń (Między innemi świeżo ogłoszona ustawa o popieraniu wiertnictwa naftowego na nowych terenach). Również minister oświadczył, iż syndykat naftowy mógłby odegrać poważniejszą rolę, ale — zdaniem jego — nie w tej formie, co obecnie, poczem przedstawił warunki, od których uzależnił przystąpienie „Polminu" do syndykatu. Poza zabezpieczeniem produkcji i praw samego „Polminu" warunki te są następujące: utworzenie centralnej organizacji handlowej dla zmniejszenia kosztów pośrednictwa, przeznaczenie znaczniejszych ustalonych sum na badania geologiczne i prace poszukiwawcze na nowych terenach, wreszcie ustanowienie instytucji komisarza rządowego przy syndykacie, celem kontroli organizacji i ustanawiania cen na główne produkty naftowe. W tych warunkach organizacja mogłaby być zawarta na 5 lat, z prawem wystąpienia „Polminu" w razie niewypełnienia przez syndykat któregokolwiek z warunków.

W sprawie tej przemysłowcy naftowi mają udzielić definitywnej odpowiedzi do dnia 12 grudnia br. Sądzimy, że przyjdzie do ostatecznego porozumienia, od którego w znacznej mierze zależy przyszły rozwój przemysłu naftowego.

—oSo—

Kronika ekonomiczna.

ZMIANY W BILANSIE BANKU POLSKIEGO. Bilans Banku Polskiego na 30 listopada r. b. zasługuje na specjalną uwagę, ponieważ wykaże szereg zmian w sposobie bilansowania, wprowadzonych w porozumieniu z doradcą p. Devey. A więc złączono kruszec i waluty — po wyeliminowaniu walut, nie nadających się do pokrycia — w jedną pozycję, jako pokrycie obiegu banknotów, która w bilansie na 30 ub. miesiąca wynosi 1,161.669.124.34 zł. W pasywach złączono obieg biletów bankowych ze wszystkiemi natychmiast płatnemi zobowiązaniami, które obciążą łącznie pokrycie kruszcowo-walutowe. Obieg biletów razem z wymienionemi zobowiązaniami tworzy w ostatnim bilansie jedną pozycję w sumie 1,584.421.558.78 zł. Dewizy i waluty, nie nadające się do pokrycia (53 milj. zł.), stanowią jedną pozycję łącznie z rezerwą specjalną (75 milj. zł.), z sumą na zakup srebra (90 milj.) i z zobowiązaniami walutowemi; pozycja ta wynosi 229.7 milj. Portfel wekslowy zmniejszył się o 463.000 zł i wynosi 430.9 milionów zł.

DYSKONTO PRYWATNE. Na prywatnym rynku dyskontowym w Warszawie, jak i na prowincji, daje się odczuwać poważna podaż materjału wekslowego. Rachuby na znaczne powiększenie portfelu wekslowego Banku Polskiego — w związku z uzyskaną pożyczką amerykańską — zawiodły, gdyż Bank Polski, nie chcąc sztucznie przyspieszać tempa drożyzny, prowadzi w dalszym ciągu bardzo oględną politykę dyskontową. Prywatna stopa dyskontowa od dobrych weksli z terminem maximum do 2—3 miesięcy zaczyna się od 1½% miesięcznie. Weksle z terminem dłuższym, (powyżej 3 miesięcy), są w pewnym zaniedbaniu, nawet większe banki dyskontują takie weksle w ograniczonych rozmiarach. Wskutek tego materjał wekslowy, opiewający na termin powyżej 3-ch miesięcy, szuka lokaty na rynku prywatnym i ciąży na kształtowaniu się nieoficjalnej stopy dyskontowej. Banki prywatne redyskontują w Banku Polskim przeciętnie 45% portfelu wekslowego.

NOWA USTAWA BANKOWA, omawiana w swoim czasie w Państwowej Radzie Fin., znajdzie się wkrótce na obradach Rady Ministrów. Projekt tej ustawy zawiera szereg zmian natury technicznej. Z poważniejszych zmian należy wymienić następujące: 1) stosunek własnych kapitałów banku do obcych ma wynosić 1:10, t. j. kapitały obce mogą być najwyżej 10 razy większe od kapitałów własnych banków; i 2) banki spółdzielcze (spółdzielnie kredytowe) będą musiały mieć w nazwie firmy słowo „spółdzielczy" albo „ludowy", żeby wyraźnie podkreślić charakter tego rodzaju instytucji. Pozatem projekt nowej ustawy bankowej poważniejszych zmian nie obejmuje.

NOWA USTAWA PRZEMYSŁOWA WCHODZI W ŻYCIE 15 B. M. Rozporządzenie wykonawcze do nowej ustawy przemysłowej, która wchodzi w życie z dniem 15-go grudnia, zostało już opracowane i w najbliższym czasie będzie ogłoszone. Nadto ukażą się rozporządzenie wykonawcze w sprawie umiejętności zawodowej do prowadzenia przemysłu koncesjonowanego oraz instrukcja wykonawcza dla załatwiania spraw przemysłowych.

TERMIN DO NABYWANIA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1928 przypada na zasadzie art. 30 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 550) na okres od 1 listopada do końca grudnia 1927 r. Termin ten bezwarunkowo nie zostanie odroczony, a po upływie wyznaczonego terminu przystąpią niezwłocznie władze podatkowe do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych. Winni zupełnego niewykupienia, lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych będą niezwłocznie pociągnięci do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Do świadectw przemysłowych na rok 1928 będzie pobierany 10% nadzwyczajny dodatek niezależnie od tego, czy świadectwa przemysłowe na rok podatkowy 1928 będą nabyte w r. 1927, czy też w roku 1928. Odnośne rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o pobieraniu w roku państwowym 1928/29 10% nadzwyczajnego dodatku do podatków bezpośrednich ukaże się w dniach najbliższych.

OBRADY GOSPODARCZE POLSKO-NIEMIECKIE. Do rozpoczynających się 6 bm w Berlinie rokowań przedstawicieli polskiego i niemieckiego przemysłu przywiązywane są wielkie nadzieje. Przewodnictwo spoczywać będzie w rękach p. Froweina ze związku przemysłowców niemieckich. Delegacji polskiej przewodniczy p. Żychliński z Poznania, wybitny znawca gospodarstwa rolniczego. W dziedzinie gospodarczej nastąpi uzgodnienie wzajemnych postulatów, co do wymiany i obrotu towarowego towarów, półfabrykatów i surowców, w dziedzinie politycznej przyczyni się do wzajemnego zrozumienia i porozumienia oraz do wyrównania istniejących różnic. Pozytywną stroną tej akcji będzie niewątpliwei stworzenie ram, ułatwiających oficjalnym delegacjom handlowym doprowadzenie do finalizacji traktatu na tle uzgodnionych i przedstawionych przez zainteresowane sfery postulatów.

W naradach oprócz wymienionych dotychczas w komunikatach osób, będą brać udział z ramienia grónośląskiego przemysłu pp. b. min. inż. Marjan Szydłowski i gen. dyr. Rudolf Wachsmann.

M. S. WEWN. BADA STATYSTYKĘ ZBIORÓW. W celu zorjentowania się jak dalece posiadane przez Min. Spraw Wewnętrznych dane co do produkcji zbóż chlebowych w r. b. zbliżone są do rzeczywistości, M. S. Wewn. zarządziło, aby starostowie przeprowadzili ścisłe badania co do tej produkcji na terenie odpowiednich powiatów. W wyniku tych badań do dnia 31-go grudnia r. b. M. S. Wewn. mają być dostarczone dane o ilości zebranych w r. b. zbóż chlebowych, a więc pszenicy i żyta. Ilości te mają być wykazane w ziarnie w centnarach metrycznych po potrąceniu wszystkich strat z tytułu np. powodzi, gradobicia etc. Do przeprowadzenia tych badań mają być użyte urzędy gminne, specjalnie przez starostów powołani mężowie zaufania (honorowo), instruktorzy rolni etc.

ZBYT WYROBÓW ŻELAZNYCH W KRAJU. Według komunikatu Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, zamówienia prywatne utrzymały się na poziomie wrześniowym, natomiast zamówienia rządowe cokolwiek się zwiększyły (materjał nawierzchni kolejowej), zwiększając przez to ogólną liczbę zamówień.

Naogół stan zamówień syndykatowych pozostawia jeszcze wiele do życzenia, zwłaszcza w dziale zamówień rządowych (materjał nawierzchni kolejowej). To też należy oczekiwać, że Ministerstwo Komunikacji w związku z uzyskaniem przez Rząd pożyczki zagranicznej przystąpi wreszcie do wykonania swego programu w zakresie zamiany na linjach kolejowych różnorodnych typów szyn, nieodpowiadających normalnemu ruchowi handlowemu kolei, na typ, dostosowany do tego ruchu. Według obliczeń Ministerstwa Komunikacji, wykonanie zamierzonego programu, rozłożone na przeciąg 5—8 lat, wymagałoby wydatku na zakup nowych szyn i złącz kolejowych 70 miljonów złotych rocznie.

HUTY „KRÓLEWSKA" I „LAURY" ROZSZERZYŁY PRODUKCJĘ. Górnośląskie Zjednoczone Huty „Królewska i Laura" rozpoczęły wytwarzać żelazomangan, wytapiany dotychczas w Polsce przez jedną tylko hutę, „Hutę Pokoju". Ponadto walcownia szyn wspomnianych zakładów wprowadziła nowe typy szyn, przeznaczone na wywóz. Równocześnie powiększyły zakłady dotychczasową wytwórczość koksu o 1.000 tonn miesięcznie, rozszerzając odpowiednio koksiarnię Dębieńsko.

ZIMOWY RUCH NA LINJACH POWIETRZNYCH. Podczas okresu zimowego ruch towarowy na wszystkich linjach powietrznych będzie utrzymywany ze specjalnem uwzględnieniem potrzeb kupiectwa krajowego na linji Wiedeń—Warszawa.

Towary, nadane w Wiedniu do Warszawy są tegoż dnia dostarczane adresatom do domów, po całkowitem załatwieniu wszelkich spraw celnych i przywozowych.

Przewoźne Wiedeń—Warszawa wynosi za 1 kg. dol. 0.94 (szyl. austr. 0.75).

Przylot i odlot, z wyjątkiem niedziel, codziennie.

DOSTAWY SUKNA DLA WOJSKA OTRZYMALI PRZEMYSŁOWCY BIAŁOSTOCCY. — Podczas ostatniego przetargu w Warszawie na 300.000 metrów sukna mundurowego i płaszczowego dla wojska, najtańsze oferty złożyli przemysłowcy białostoccy. Otrzymali oni zamówienie na dostarczenie przeszło połowy całej ilości sukna.

PODWYŻSZENIE FRANCUSKICH CEŁ PRZYWOZOWYCH NA ZBOŻE. Jak zapowiedzianem było, rząd francuski podwyższył obecnie cło przywozowe na zboże z 25 na 35 franków. Również i inne stawki celne, zwłaszcza na świeże mięso, zostały podwyższone. W krótkim czasie mają ulec podwyższeniu również stawki na masło, jaja, ser i t. p. — Podwyżka ta spowodowana została wskutek akcji francuskich Izb rolniczych, które poparte były przez komisję rolniczą parlamentu.

OLBRZYMIA DYWIDENDA „STANDARD OIL CO.". Jak z Londynu donoszą, grupa Standard Oil Co. zamierza w tym roku wypłacić dywidendę w wysokości 203.6 miljonów dolarów, t. zn. 15,3 miljonów dolarów więcej, niż w roku przeszłym. Dywidenda ta będzie największą, wypłaconą od r. 1911, w którym koncern rozpadł się na swe części składowe.

Kronika sportowa.

SEKCJA PŁYWACKA K. S. JUTRZENKA W KRAKOWIE wzywa wszystkich członków do uczęszczania na treningi gimnastyczne, które odbywają się w sali gimnast. szkoły przy ul. Lubomirskich 21, we wtorki, czwartki i soboty pom. 5—9 wiecz.

SEKCJA LEKKOATLETYCZNA K. S. JUTRZENKA W KRAKOWIE przyjmuje zgłoszenia na gimnastykę w sali gimn. przy ul. Lubomirskich 21, we wtorki, czwartki i soboty pom. 5—9 wiecz.

WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI LEKKOATLETYCZNEJ K. S. CRACOVIA odbędzie się w czwartek 8-go grudnia o godzinie 11-tej przed południem z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu; 2) wybór nowego zarządu; 3) wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu posiedzenie odbędzie się bez względu na ilość obecnych — pół godziny później.

ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI. Program zawodów łyżwiarskich o mistrzostwo Polskiego Związku Łyżwiarskiego przedstawia się następująco: mistrzostwo okręgowe w jeździe figurowej; najwyższa ilość punktów możliwych do uzyskania 300, najwyższa ilość punktów za ćwiczenia obowiązkowe 180. Mnożnik za jazdę dowolną 10.

Mistrzostwo okręgowe w jeździe parami (pań i panów). Czas trwania jazdy 5 m. Najwyższa ilość punktów 12.

Mistrzostwa okręgowe w jeździe szybkiej: biegi na dystansie 500, 1500, 5000 i 10.000 m.

Mistrzostwo Polski w jeździe figurowej; najwyższa ilość punktów za ćwiczenia obowiązkowe 252, mnożnik za jazdę dowolną 14, najwyższa ilość punktów możliwa do uzyskania 420, czas trwania jazdy dow. 5 min.

Mistrzostwo Polski w jeździe parami (pań i panów): czas trwania jazdy 5 m., najwyższa ilość punktów 12.

Mistrzostwo Polski w jeździe szybkiej: biegi na 500, 1500, 5000 i 10.000 mtr.

Termin zawodów, miejsce i towarzystwo względnie klub, któremu Polski Związek Łyżwiarski powierzy urządzenie tych zawodów będą ogłoszone później.

ZAWODY BUDAPESZT — GÓRNY ŚLĄSK zostały przesunięte na 15 i 16 bm., gdyż Węgrzy nie mogli przysłać swych najlepszych zawodników z powodu nieukończenia dotychczas swych mistrzostw krajowych.

DR. PELTZER OPUŚCIŁ SZEREGI NIEMIECKICH LEKKOATLETÓW. Jak już donosiliśmy od dłuższego czasu nosił się znakomity lekkoatleta o światowej sławie, dr. Peltzer, z zamiarem wyjazdu do Ameryki. Mimo to postępowanie jego w stosunku do swego macierzystego klubu jak i Związku było zgoła poprawne, gdyż b. często, choć to kolidowało z jego zajęciami zawodowemi, występował na najrozmaitszych bieżniach, przysparzając splendoru barwom Rzeszy. Do ostatniej też chwili nikt nie przypuszczał, by Peltzer wyłamał się z pod rygoru. I rzeczywiście jeszcze 22 b. m. Peltzer wygłosił w Monachjum b. interesujący odczyt p. t. „Dusza i sport", w którym na zakończenie mówił o bliskiej Olimpjadzie, gdzie dołoży wszelkich starań ażeby godnie reprezentować sport niemiecki. Tymczasem 25 b. m. dr. Peltzer pożegnawszy się tylko z najbliższymi opuścił Niemcy, udając się na okręcie „Berlin" do upragnionej ziemi... Ameryki. Ten nadspodziewany krok Peltzera wprawił w formalne osłupienie całe sportowe Niemcy, które doskonale zdają sobie sprawę ze straty tak fenomenalnego zawodnika. Jak nas informują, Peltzer zamierza już w najbliższym czasie występować w barwach jednego z nowojorskich klubów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Nc VI. 560/27
2

OBWIESZCZENIE. W myśl § 50 rozp. walor. z dn. 14. V. 1924. Nr. 42. Dz. u. **wyznacza się audjencję na dzień 11 stycznia 1928, godzina 10 rano w biurze Nr. 53, celem wyboru kuratora, ew. i mężów zaufania oraz zastępców wierzycieli dla ostatecznego ustalenia miary przerachowania wkładek oszczędności Miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni, złożonych przed 31 grudnia 1922,** na którą to audjencję wzywa się interesowanych wierzycieli. 1324

Kraków, dnia 26 listopada 1927.

Sąd okręgowy cyw. O. VI.

V. LOSOWANIE

8°/o listów zastawnych BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO emitowanych w złotych w złocie.

W myśl § 16. statutu przeprowadzono w dniu 30 listopada 1927 r. V. losowanie 8% listów zastawnych, opiewających na złote w złocie.

WYLOSOWANE ZOSTAŁY NASTĘPUJĄCE ODCINKI:

A. po zł. w zł. 50 w obecnej równowartości à 1.72 — po 86 złotych w złocie Nr. Nr. 144, 350, 423, 528, 1071, 1084, 1289, 1409, 1418, 1448, 1757, 1998, 2105, 2164, 2165, 2226, 2880, 3174, 3615, 3802, 3855, 3915, 4026, 4310.

B. po zł. w złocie 100 — w obecnej równowartości à 1.72 po 172 złotych w złocie Nr. Nr. 347, 434, 550, 801, 968, 1216, 1263, 1535, 1779, 2512, 2566, 2602, 2688, 2824, 2827, 3025, 3140, 3178, 3240, 3261, 3383, 3440, 3840, 4092, 4161, 4391, 4418, 4579, 5183, 5194, 5200, 5275, 5458, 5872, 6215, 6243 6802, 6962, 7040, 7196, 7247 7396, 7661, 7943, 7985, 8086, 8317, 8318, 8533, 8651, 8785, 9266, 9336, 9349, 9517. 9582, 9769, 9907, 9950.

C. po zł. w zł. 500.— w obecnej równowartości à 1.72 — po 860.— złotych w złocie Nr. Nr. 236, 1019, 1511, 1529, 1577, 1578, 1620, 2649, 2713, 2858, 2909, 2937.

D. po zł. w zł. 1.000.— w obecnej równowartości à 1.72 — po 1.720.— złotych w złocie Nr. Nr. 372, 601, 808, 863, 1067, 1102, 1216, 1702, 1838, 2205, 2475, 2552, 2908, 3480, 3989 3997, 4111, 4688, 4804, 5060.

E. po zł. w zł. 5.000.— w obecnej równowartości à 1.72 — po 8.600.— złotych w złocie Nr. Nr. 499, 577, 877, 1180, 1372, 1756, 1945, 2754, 2941, 3008, 3112, 3538.

Wypłata należności za wylosowane listy zastawne w pełnej wartości nominalnej oraz za kupony pl. 31 grudnia 1927 r. tak od wylosowanych, jak i w obiegu będących listów zastawnych odbywać się będzie w Centrali Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie oraz w Oddziałach Banku, począwszy od dnia 31 grudnia 1927 r., po ustalonym obecnie kursie 1.72 za jednego złotego w złocie, za przedłożeniem odnośnych odcinków, względnie kuponów. 1325

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.